



Sierpień 2010



Robimy fantastyczne rzeczy, tylko mało kto o tym mówi
str. 6



Pacjenci nas motywowali
str. 5



Fundusze dla Wielkopolski
str. 20

Tu jest Europa
www.gazetylokalne.pl/tujeuropea



Nie byłem skazany do końca
str. 23



- Kilka pytań do Burmistrzów - Mosina, Puszczykowo - str. 4, 5
- Rosołek z alfabetem - str. 10
- Nie taki diabeł straszny jak go malują - str. 14
- Muzyka nie z tej ziemi - str. 19



Stanisław Gust & Syn

62-050 Mosina, ul. Leszczyńska 12

tel./fax 061 813 21 78, 813 71 44

wyroby hutnicze, art. metalowe i instalacyjne
meble i architektura ogrodowa, narzędzia
elektronarzędzia, kosiarki, pilarki
systemy nawadniania, siatki
kute el. ogrodzeniowe
folie budowlane
i ogrodnicze

torf
nasiona
rośliny ozdobne
środki ochrony roślin
cebule kwiatowe, nawozy
narzędzia, doniczki, skrzynki
oraz inne art. ogrodnicze i dekoracyjne

ZAPRASZAMY

pn. - pt. 7.30 - 17.00

sob. 7.30 - 13.00

SALONY MEBLOWE MOSINA



- Wypoczynki
 - Meblościanki
 - Meble systemowe
 - Zestawy kuchenne
 - Sypialnie
- Zapraszamy**

Kredyty na dowód do 6 tys. zł.

ul. Dembowskiego 1

tel. 061 813 63 76

ul. Budzyńska 11

tel. 061 813 69 81

www.meblerekajak.najnet.pl



Kreacja

Mosina, ul. Śremska 86

Mosina, ul. Grabowa 1/Leszczyńska

Mosina, Pl. 20 Października 2

Śrem, ul. Matuszewskiego 5

Leszno, Rynek 4

Grodzisk Wilkp., ul. Szeroka 14

Kościan, Ul. Wrocławska 26



BRAMY

AUTOMATYKA



„MISTAL”

Puszczykowo
ul. Sobieskiego 36b
tel. 061 813 31 45



www.firmamistal.com

Gazeta
Mosińsko-Puszczykowska

62-050 Mosina, ul. Topolowa 1
tel./fax 61 898 10 59
kom. 660 031 893
www.gazeta-mosina.pl
e-mail: ebylczyńska@op.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO, Elżbieta Bylczyńska (redaktor naczelna)

WSPÓŁPRACA: Janek Bylczyński, Magda Krenc, Henryk Pruchniewski, Zuzanna Bijaczewska, Jolanta Szymczak

Dyżury redakcyjne: wtorki w godz. 16.00 do 17.00

Bezpłatne kupony ogłoszeniowe prosimy przysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki przy ul. Topolowej 1. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



Kilka pytań do burmistrza

Z burmistrz Zofią Springer rozmawia Elżbieta Bylczyńska

E.B. - Kilka miesięcy temu Urząd poinformował, że w centrum Mosiny powstanie strefa płatnego parkowania. Były gorące dyskusje, zwolennicy Strefy i jej przeciwnicy. Teraz pojawiają się informacje, że strefa płatnego parkowania nie będzie uruchomiona w tym roku ze względu na wybory samorządowe.

Zofia Springer:

- Wprowadzenie Strefy nawet przez chwilę nie było analizowane pod kątem „politycznym”. Tym bardziej zresztą termin jej uruchomienia. Już wiosną po podjęciu decyzji przez Radę Miejską informowaliśmy, że płatne parkowanie zostanie wprowadzone w drugiej połowie roku. W tej chwili przygotowujemy przetarg na wyłonienie operatora Strefy. Specyfikacja przewiduje m.in., że Strefa ma ruszyć w IV kwartale 2010 roku.

Decyzja o utworzeniu Strefy podyktowana była wyłącznie względami praktycznymi. Niezbędne jest unormowanie parkowania w śródmieściu, gdzie dziś dostrzegamy wyraźny deficyt miejsc postojowych. Odpłatność ma być na tyle mała, żeby nie była zbyt dokuczliwa, ale ma też sprawić, że z Placu 20 Października znikną auta parkujące cały dzień. Dla ludzi chcących zaparkować w centrum Mosiny na dłużej niż 1-2 godziny przygotowane są bezpłatne parkingi buforowe.

Od lat największą chyba bolączką mieszkańców naszej gminy są drogi. Wielu z nich pyta, czy tłuczniowanie jest dobrym sposobem tymczasowego utwardzania dróg? Latem prawdziwą zmurą staje się kurz i pył, w czasie upałów nie można otworzyć okien. Są ludzie, którzy bardzo źle to znoszą.

W obecnej chwili, jak twierdzą drogowcy, nie ma lepszego i tańszego sposobu utwardzania dróg i poprawiania ich przejeźdźności. Mam świadomość, że nie jest to idealna i docelowa metoda, ale zapewnia na kilka lat przyzwoity stan nawierzchni. Choć powstają na niej zagłębienia czy garby, generalnie na drodze nie tworzy się grzęzawisko i przez cały rok da się nią nie tylko przejechać, ale też w miarę normalnie przejść. Stosujemy do tłuczniowania nie gruz, a materiał naturalny dobrej jakości, który da się później powtórnie wykorzystać przy pracach drogowych. Doceniają to mieszkańcy, którzy apelują o takie właśnie utwardzenie ulic, przy których mieszkają.

Ważne jest też, by drogę tłuczniową dobrze konserwować, a niestety nie każ-

dy to potrafi. Trzeba też korzystać z niej poprawnie i z kulturą. Kierowcy muszą pamiętać, że jest to nawierzchnia mniej trwała niż asfalt, dlatego należy po niej jeździć wolno. Niestety, niektórzy nie myśląc o współmieszkańcach urządzają sobie na drogach tłuczniowych rajdy samochodowe doprowadzając do ich szybkiego zniszczenia oraz wywołując tumany dokuczliwego kurzu.

W ubiegłym roku odbył się konkurs na koncepcję rewitalizacji mosińskiego Rynku. Na razie jednak nic się nie dzieje...

Rozmawiając o rewitalizacji Rynku trzeba pamiętać, że wraz z otaczającymi go uliczkami znajduje się w tzw. strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej, co wymusza na nas określone działania, nie zawsze najtańsze. Przywracanie świetności centrum Mosiny to proces zaplanowany na lata. Tempo prac uzależnione jest od możliwości finansowych budżetu, nie możemy przecież zapominać o innych potrzebach mieszkańców. Priorytetem wciąż pozostaje dla nas budowa dróg i chodników.

W 2009 roku ogłosiliśmy i rozstrzygnęliśmy konkurs na opracowanie koncepcji rewitalizacji Rynku. Jego efekty można było oglądać na wystawach w Galerii Miejskiej i Urzędzie Miejskim. Teraz na podstawie zwycięskiej koncepcji jej autor opracowuje projekt budowlany i odpowiednie dokumentację. Dzięki temu, jeśli tylko pojawi się możliwość pozyskania środków zewnętrznych będziemy gotowi na złożenie aplikacji. Dziś w Wielkopolsce możliwe jest staranie wyłącznie o preferencyjne kredyty z programu JESSICA, nie ma natomiast możliwości pozyskania dotacji. W miarę naszych skromnych możliwości staramy się tak wszystko zorganizować, żeby centrum odzyskiwało blask już teraz. Świadczą o tym choćby zabiegi pielęgnacyjne drzew i skwerów. Do poprawy wizerunku Rynku przyczyniają się też sami mieszkańcy, za co im gorąco dziękuję. Coraz więcej domów na Rynku ma odnowioną elewację, widzimy coraz więcej kwiatów przed budynkami i na balkonach. Cieszy mnie, że dawna szwalnia ma właściciela, który przygotował ciekawą ofertę dla mosinian. Zmienił się też właściciel budynku zakrytego dotąd ciekawym bannerem. Trwają tam już prace adaptacyjno-remontowe.

Chcemy przywrócić Rynkowi charakter „miejskiego salonu”, ale pamiętamy o codziennym życiu. To m.in. dlatego na Rynku będą miejsca postojowe i zapewniona obsługa komunikacyjna. Nie planujemy

też przenoszenia pomnika poza Plac 20 Października.

Czy Pani zdaniem jest szansa na to, żeby nasza gmina była czystsza? Ludzie skarżą się na zaśmiecanie lasów, łąk, rowów przydrożnych.

To jest problem, który dotyka wszystkie gminy w Polsce, także Mosinę. Staramy się z tym walczyć, ale bez pomocy mieszkańców nasze szanse są niewielkie. Rocznie wydajemy ponad 100 tysięcy złotych na usuwanie dzikich wysypisk, które powstają od lat w tych samych miejscach. Ledwie posprzątam, a już ktoś podrzuca swoje śmieci. Pokutuje pogląd, że to ludzie z innych miejscowości zaśmiecają naszą gminę. Doświadczenia ostatnich tygodni, gdy udało się ustalić kilku sprawców wywożenia odpadów do lasu mówią co innego. To nasi sąsiedzi nie dbając o wspólną przestrzeń i wspólne pieniądze pozbywają się w ten sposób swoich śmieci. Nasila się też ostatnio proceder podrzucania śmieci do koszy przyulicznych. Od lat staramy się, by we wszystkich uczęszczanych miejscach stały kosze, ale nie mają one zastępować kubłów przydomowych!

Wiele osób twierdzi, że należy wprowadzić stałą opłatę za odbiór śmieci, którą powinni być obciążeni wszyscy mieszkańcy gminy. Można to nazwać „podatkiem śmieciowym”. W ubiegłej kadencji próbowaliśmy wprowadzić takie rozwiązanie, ale większość mieszkańców była mu przeciwna. W Polsce rozważa się właśnie na szczeblu ministerialnym wprowadzenie obowiązkowego „podatku śmieciowego” w drodze ustawy.

Oczywiście nie czekamy wyłącznie na ustawę, cały czas podejmujemy działania. Gmina od paru lat należy do Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów „SELEKT”, który dziś tworzy 17 gmin zainteresowanych kompleksowym programem zagospodarowania śmieci. W czerwcu została podpisana umowa z niemieckim inwestorem branżowym, który w ciągu dwóch lat za własne środki wybuduje Centrum Zagospodarowania Odpadów w Piotrowie koło Czempinia, które dzięki nowoczesnej technologii przetwarzania śmieci zapewni m.in. selektywną zbiórkę i segregację odpadów komunalnych, w tym niebezpiecznych oraz zbiórkę i przetwarzanie odpadów przydatnych do odzysku. Związek „Selekt” opracuje też regulamin, który określi jednolite dla wszystkich członków zasady i odpłatność za zagospodarowanie odpadów.

Kilka pytań do burmistrza

Z Tomaszem Zwolińskim, zastępcą burmistrza Puszczykowa rozmawia Elżbieta Bylczyńska

E.B. – Na ostatniej sesji dowiedzieliśmy się, że Prokuratura w Poznaniu oddaliła doniesienie pięciu radnych (oraz jednego byłego) Rady Miejskiej w Puszczykowie o popełnieniu przestępstwa przez burmistrza przy przygotowaniu przetargu na przychodnię zdrowia.

Tomasz Zwoliński: – Radni twierdzili, że przy przeprowadzaniu przetargu na dzierżawę tej nieruchomości dopuściliśmy się jako urząd wielu nieprawidłowości, narażając Miasto na szkodę. Zarzucali nam m. in. nieprawidłowości w procedurze przetargowej oraz dopuszczenie do przetargu spółki, która nie była w ich ocenie wiarygodna. Prokuratura po przeprowadzeniu śledztwa stanęła na stanowisku, że zarzuty były bezpodstawne. W swoim postanowieniu Prokuratura postanowiła umorzyć śledztwo w tej sprawie wobec braku ustawowych znamion przestępstwa.

Czy chciałby Pan skomentować tę sytuację?

- Nie, wolałbym się na ten temat nie wypowiadać. Generalnie cała ta atmosfera dookoła Przychodni, choćby poprzez skierowanie sprawy do Prokuratury, na pewno nie przysłużyła się nowemu podmiotowi w pozyskiwaniu pacjentów.

Firma POZMED przeliczyła się chyba, jeśli chodzi o liczbę pacjentów i nie było jej stać na wykonanie warunków umowy z miastem, czyli wydzierżawienie całego budynku.

Rzeczywiście spółka POZMED zwróciła się do Miasta o rozwiązanie umowy dzierżawy, gdyż przy tak małym kontrakcie z NFZ ponosiła straty. Ponieważ Miastu zależy przede wszystkim na tym, żeby w tej lo-

kalizacji Puszczykowianie mieli w dalszym ciągu „swoją przychodnię”, chcieliśmy w budynku przy ul. Poznańskiej utrzymać działalność przynajmniej jednego lekarza rodzinnego. Nie pozwoliliśmy, by zapisać do przychodni pacjenci pozostali bez opieki medycznej. Ogłosiliśmy konkurs na najem pomieszczeń przychodni położonych na parterze. Uznaliśmy, że podmiotowi, który będzie prowadził swoją działalność w tym miejscu – mając potencjalnie ok. 1500 pacjentów, wystarczy do tego niecałe 150 m² parteru. W odpowiedzi na konkurs zgłosił się tylko dotychczasowy dzierżawca. Od 1 sierpnia obowiązywać więc będzie nowa umowa.

Co z resztą budynku?

Będziemy przejmować umowy najmu na specjalistyczne gabinety lekarskie na piętrze, które do tej pory podnajmował POZMED.

Na ostatniej sesji stanęła też sprawa absolutorium i okazuje się jest prawie bardzo zagmatwana...

Sytuacja wygląda tak, że istnieje rozbieżność w interpretacji przepisów przez Regionalną Izbę Obrachunkową i przez naszych radców prawnych. Dotyczy to tego, czy Rada jest zobowiązana kierować się wnioskiem komisji rewizyjnej o nie udzielenie absolutorium, czy nie jest.

Jaka wobec tego jest sytuacja na dzień dzisiejszy?

Rada Miasta podjęła większością głosów uchwałę o udzieleniu absolutorium Burmistrzowi Miasta. Regionalna Izba Obrachunkowa swoim rozstrzygnięciem nadzorczym uchyliła tę uchwałę. Stan

prawny jest więc taki, jakby tej uchwały w ogóle nie było. Miasto złożyło skargę na tę uchwałę RIO i czekamy na orzeczenie Sądu Administracyjnego.

Reasumując: uchwałę o udzieleniu bądź nie absolutorium podejmują radni. Podjęto ją większością głosów udzielając absolutorium burmistrzowi. Co wpłynęło na to, że RIO uchyliła tę uchwałę? Dlaczego tak się stało?

RIO uważa, że radni nie powinni głosować uchwały o udzieleniu absolutorium, tylko powinni głosować, tak jak został sformułowany wniosek komisji rewizyjnej: o nie udzielenie absolutorium. Natomiast orzecznictwo sądów, na podstawie, których przygotowany był projekt uchwały mówi, że komisja rewizyjna wydaje swoją opinię, ale Rada Miasta nie musi się nią kierować, bo uchwała komisji rewizyjnej nie jest wiążąca dla Rady Miasta.

Dlaczego więc głosowano uchwałę o udzielenie?

Opinia RIO o wykonaniu budżetu była pozytywna, dodatkowo opinia RIO na temat wniosku komisji rewizyjnej, mówiła o tym, że wniosek o nie udzielenie absolutorium sporządzony przez komisję rewizyjną jest nienależycie uzasadniony. Na tej podstawie Przewodniczący Rady podjął decyzję o tym, że Rada będzie głosować pozytywnie, nad uchwałą o udzieleniu absolutorium. Bo z trzech dokumentów, które dostał przewodniczący, dwa były pozytywne, a jeden negatywny. RIO uważa jednak, że Przewodniczący Rady nie mógł takiej decyzji podjąć i powinien był przedstawić propozycję głosowania o nie udzieleniu absolutorium.

Szanowni Państwo,

Informuję niniejszym, iż 2 czerwca 2010 roku Sąd Apelacyjny w Poznaniu potwierdził wcześniejszą decyzję Sądu Okręgowego w Poznaniu (z czerwca 2009) **uniewinniając mnie od zarzutu niegospodarności przy wydzierżawieniu Szpitala w Puszczykowie w 2002 roku.**

Sąd Apelacyjny uznał, że podpisując umowę dzierżawy działałam w dobrej wierze, a nie jak twierdziła prokuratura – z zamiarem oszustwa; działałam dochowując należytej staranności w procesie ratowania szpitala w tych trudnych dla polskiej służby zdrowia latach.

W obszernym uzasadnieniu Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że prokuratura w takich sprawach powinna bardziej krytycznie podchodzić do zarzutów.

Oświadczam, że jako radna i członek zarządu powiatu poznańskiego we wszystkich działaniach kierowałam się dobrem puszczykowskiego szpitala, w którym wielokrotnie przebywałam również jako pacjentka.

Cieszę się, że zwyciężyła sprawiedliwość.

Dziękuję wszystkim, którzy wspierali mnie i moją rodzinę podczas trwającego sześć lat procesu.

Oczekuję, że radni powiatu poznańskiego w tamtych latach: p. Ewa Budzyńska, p. Andrzej Laskowski, p. Arkady Radosław Fiedler wycofają swoje nieprawdziwe uwagi godzące w moje dobre imię, publikowane w „Echu Puszczykowa” w latach 2003 – 2004.

Z poważaniem
Gabriela Ozorowska

Pacjenci nas motywowali ■

Joanna Wietrzyńska jest Prezesem Zarządu spółki POZMED, która prowadzi ośrodek zdrowia w Puszczkiwie przy ul. Poznańskiej 36. W rozmowie z panią prezes staram się przedstawić Czytelnikom sytuację „na dzisiaj”, ponieważ docierają do Redakcji sygnały, świadczące o tym, że niektórzy mieszkańcy są zdezorientowani i nie wiedzą, czy będą mogli się tutaj leczyć w przyszłości.

Elżbieta Bylczyńska: - Jesienią ubiegłego roku POZMED wygrał przetarg na cały budynek przychodni, dzisiaj dowiadujemy się, że spółka splajtowała. Obecnie po kolejnym konkursie dzierżawi od miasta jedynie parter budynku. Dlaczego tak się stało?

Joanna Wietrzyńska: - Ponieważ w Puszczkiwie miejsce na prowadzenie podstawowej opieki zdrowotnej było tylko jedno, założyliśmy w ubiegłym roku (trochę błędnie), że firma, która wygra ten przetarg będzie jedynym ośrodkiem zdrowia w tej części miasta. Jednak okazało się, że spółka, która przed nami prowadziła tutaj działalność przeniosła się do szpitala, zabierając ze sobą pacjentów. Dowiedzieliśmy się o tym już po przetargu. Natomiast pacjentom wcześniej udzielano informacji, że przychodni nie będzie, że nie wiadomo, co tutaj będzie, że będą tylko gabinety prywatne. Część pacjentów na pewno z przekonaniem przeniosła się do szpitala, bo była zadowolona z leczenia, część pewnie z niewiedzy, natomiast nam pokrzyżowało to plany. Po kilku miesiącach okazało się, że pacjentów nie ma tylu, ilu spodziewaliśmy się. Przystępując do przetargu zrobiliśmy biznesplan, przeliczyliśmy ilu pacjentom możemy zapewnić opiekę, bo od tego zależy przecież finansowanie przez NFZ. Plany były dość szerokie i kosztowne, i w momencie, kiedy okazało się, że nie jest tak, jak zakładaliśmy, nie byliśmy w stanie wywiązać się ze złożonych miastu propozycji. Chodziło o dzierżawę, remont budynku a także o stan personelu medycznego, ponieważ byliśmy przygotowani na dużo większą liczbę pacjentów, a to są zupełnie inne koszty funkcjonowania.

Czy umowa z Miastem pozwalała na wycofanie się z prowadzenia ośrodka?

Poinformowaliśmy Urząd o całej sytuacji, że prowadząc dalej działalność w ten sposób będziemy zmuszeni ogłosić upadłość. Zgłosiliśmy to Miastu i chcieliśmy wycofać się z działalności. W tym momencie pojawiły się głosy naszych pacjentów zaniepokojonych o swoje leczenie i zadowolonych z naszych usług. Dlatego szukaliśmy możliwości połączenia sił ze spółką MEDICOR, aby w dalszym ciągu sprawować opiekę nad pacjentami, ale okazało się to niemożliwe.

I Miasto chcąc zachować w tym miejscu przychodnię lekarza rodzinnego ogłasza nowy konkurs na wydierżawienie samego parteru budynku.

- A my znowu jesteśmy jedyną firmą biorącą udział w tym konkursie. Dodam jeszcze, że wcześniej nie było możliwości negocjowania tej umowy, ponieważ była to oferta przetargowa i warunków nie mogliśmy negocjować, bo wynika to ze specyfiki przetargu. Ważną rzeczą, która przesądziła o tym, że zdecydowaliśmy się przystąpić drugi raz do konkursu była postawa naszych pacjentów. Byliśmy zrezygnowani z powodu przesłuchań w Prokuraturze (zarzuty w sprawie przetargu okazały się nieprawdziwe), nieprzychylniej prasy i całego zamieszania wokół przychodni. Pacjenci nas motywowali, próbując pomóc poprzez zachęcanie innych mieszkańców do złożenia deklaracji w naszym ośrodku. Wszystkim tym osobom za okazane słowa wsparcia jesteśmy bardzo wdzięczni.

Co dzieje się teraz?

Sytuacja jest taka, że prowadzimy dalej działalność, ale dla tej liczby pacjentów, których już mamy. Ograniczyliśmy stan persone-

lu medycznego, jesteśmy mniejszym zespołem. Nie musimy już remontować całego budynku. Jesteśmy natomiast zobowiązani dostosować zajmowane pomieszczenia do wymogów Sanepidu oraz Rozporządzenia Ministra Zdrowia. Możemy się więc utrzymać z tego finansowania, które obecnie zapewnia nam NFZ.

Jak wygląda leczenie w spółce POZMED? Czy brakuje czasami „numerków”?

Pacjenci u nas rejestrują się na wybraną przez siebie godzinę, w sytuacji nagłej mogą też przyjść bez zapowiedzi, każdy pacjent jest przyjęty. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby pacjent nie został przyjęty. Poradnia jest czynna od godz. 8 od 18. W ramach przychodni lekarza rodzinnego przyjmują: dr **Aleksandra Kubiak**, lekarz internista i lek. medycyny rodzinnej, dr **Arkadiusz Stasiewski** – internista, kardiolog (przyjmuje w piątki), dr **Jerzy Płotast** – lek. internista, kardiolog (przyjmuje we wtorki) oraz specjaliści chorób dziecięcych dr **Violetta Stacha** i dr **Katarzyna Wysocka-Gryczka**. Poza tym raz w miesiącu organizujemy dla naszych pacjentów bez-



płatne porady lekarzy specjalistów (przyjeżdża np. do nas pani dr **Beata Szperkowska** - diabetolog). Mamy też akcje badań echokardiograficznych wykonywanych przez naszych kardiologów, badań Dopplera. Na miejscu jest punkt pobrania LABOMED czynny codziennie od 7:30 do 10:00. Nasi pacjenci podobnie jak pacjenci innych puszczykowskich poradni mogą korzystać z pracowni rentgenowskiej, ultrasonograficznej oraz laboratorium w Szpitalu w Puszczkiwku, a także z poradni specjalistycznych w przychodni MEDICOR. Chciałabym przy okazji poinformować, że każdy pacjent dwa razy w ciągu roku może zmienić lekarza rodzinnego bezpłatnie. Nie ma też konieczności wyciągania dokumentacji, przychodząc do nas pacjent będzie miał swoją historię choroby rozpisaną od nowa, lekarz przeprowadzi z nim wywiad, wypisy ze szpitala pacjenci z reguły mają przy sobie. Jeżeli jest taka potrzeba pacjent będzie miał zrobione EKG, zbadany cukier itp. To nie jest prawda, że bez historii choroby nie można się do nas zapisać.

Elżbieta Bylczyńska

Tam, gdzie jedne z pierwszych skrzypiec grają Polacy

- Przywożę państwu zupełnie nowy świat. Kiedy zobaczyłam, co robią polscy archeolodzy, osłupiałam. Odkrycia na światową skalę, których wcale nie reklamują...

Pod pokładem, w luku towarowym, czemu nie? W replice znanego żaglowca K. Kolumba, Santa Maria, który stoi w Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie 28 czerwca pokazano (i opowiedziano) coś naprawdę wyjątkowego. Wystawa fotograficzna „Bogowie Andów” zgromadziła wielu gości. Jej autorzy – Monika Rogozińska i Krystian Bielatowicz razem z polskimi archeologami odkrywali jedno z największych sanktuariów Maucallacta.

- W Andach byli wszyscy Fiedlerowie, mówił syn pisarza Arkady Fiedler, otwierając wystawę. – Andy to coś dużo więcej niż nazwa geograficzna, to bardzo szeroki kontekst kulturowy. Tam rozkwitały wspańnię kultury indiańskie długo przed Kolumbem, z kulturą Inków włącznie. Andy dzisiaj to jedno wielkie muzeum, dużo stanowisk archeologicznych, gdzie jedne z pierwszych skrzypiec grają Polacy.

Robimy fantastyczne rzeczy, tylko mało kto o tym mówi

Monika Rogozińska*, honorowy gość wystawy tak opowiedziała historię odkrycia na światową skalę:

- Wszystko było szaleństwem. Kiedy byłam w Peru z okazji 25 - lecia odkrycia kanionu Colca przez Polaków pojechałam zobaczyć, co robi prof. Mariusz Ziółkowski z Uniwersytetu Warszawskiego, szef archeologów polskich w Andach. Dotarłam do terenu (zobaczcie państwo unikatowe zdjęcia), o którego niektórych obszarach światowy przewodnik mówi: „jest to teren mało znany, niedostępny i rzadko odwiedzany”. Przywożę państwu zupełnie nowy świat. Kiedy zobaczyłam, co robią polscy archeolodzy, osłupiałam. Odkrycia światowej skali, których nie potrafią reklamować. Jeśli robili zdjęcia, to były to tylko słynne miarki - długość, szerokość i koniec. A wszystko razem w masywie najwyższego wulkanu Peru, gdzie sama cza-pa śniegu i lodu ma 130 km kw. (obszar, na którym pracują ma 2.5 tys. km kw.). Polacy odkryli jedno z najważniejszych sanktuariów imperium Inków – Wyrocznię, która działała prawie 1000 lat temu, jeszcze przed przybyciem Inków. Pokazywały to skorupy, garnki, potłuczona ceramika. Odkopywano schody, sztucznie zbudowaną platformę, gdzie odbywały się obrzędy, która mogła pomieścić 5 tys. ludzi. Kiedy więc to zobaczyłam – ponad 200 budyn-



ków, grobowce, kościotrupy, wszystko, co robią Polacy na wysokości 5,5 tys. metrów – postanowiłam coś zrobić, żeby to było nasze odkrycie. Tej właśnie wyroczni Inków szukał już wcześniej członek klubu THE EXPLORERS CLUB, Johan Reinhard.

Nie miałam żadnych wątpliwości, że jeżeli Reinhard dotrze do tego miejsca i sfotografuje się to przypadnie 10 lat pracy polskich archeologów. Wystarczy, że Amerykanin zrobi sobie tam zdjęcie – będzie odkrywcą.

Wróciłam do kraju i po wielu perturbacjach pojechałam z powrotem do Peru z fotografem Krystianem Bielatowiczem. Rekonstrukcję odkrytego na wys. 3800 m sanktuarium przedstawiliśmy na mapie. Natomiast my na wysokości między 4000 a 4200 metrów odkryliśmy drogę, którą szli Inkowie z procesją, żeby składać ofiary. Byliśmy też z prof. Ziółkowskim w terenie zupełnie jeszcze nie odkrytym, na wys. 5000 m, gdzie na placach ceremonialnych zbieraliśmy skorupy sprzed 500 lat (Coropuna to ogromny masyw, a nie ma tam alpinistów, mało kto tam dociera). Doprowadzili nas tam miejscowi ludzie dzięki dobrym relacjom, jakie mają z nimi Polacy. Pokazali nam ostatnią mumię, której oddają cześć od czasów prekolumbijskich. Co więcej co roku, na zimę ubierają ją, żeby nie zmarzła.

Na zakończenie Monika Rogozińska z ogromną radością przekazała bardzo ważną, prestiżową wiadomość:

- W sercu imperium Inków 25 czerwca 2010

r. powstała polska stacja naukowa w Cusco. Nareszcie, po 30 latach pracy polskich archeologów. Polacy cieszą się ogromnym prestiżem, robimy fantastyczne rzeczy, tylko niewiele się o tym mówi.

*„Monika Rogozińska, dziennikarka, jest członkiem międzynarodowego stowarzyszenia z siedzibą w Nowym Jorku - THE EXPLORERS CLUB, skupiającego ok. 3000 odkrywców z 60 krajów, badaczy, popularyzatorów wiedzy o Ziemi i kulturach naszej planety, głębinach morskich i przestrzeni kosmicznej. Jest także współzałożycielem i sekretarzem Polskiego Oddziału The Explorers Club, pod którego egidą organizowała i prowadziła wyprawy po świecie tropem starych kultur, cywilizacji, mitów historii, polskich odkryć oraz szlakami skarbów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Współpracuje z dziennikiem „Rzeczpospolita”. Pisze dla różnych działów zajmując się eksploracją: alpinizmem, speleologią, archeologią, polarnictwem, oceanografią oraz historią i podróżami. Przekazuje za granicę polskie odkrycia, przybliża dokonania światowej eksploracji w kraju.

Jako jedyny dziennikarz-kobieta uczestniczyła w zimowej eksploracji najwyższych gór. Towarzyszyła wyprawom alpinistów na niezdojdyte zimą ośmiotysięczniki: Nanga Parbat w Pakistanie, Makalu w Nepalu oraz w pierwszej zimowej ekspedycji na drugi szczyt Ziemi - K2 od chińskiej strony (podczas wyprawy wycofało się ośmiu mężczyzn). Przekazywała z Himalajów i Karakorum korespondencje dla dziennika „Rzeczpospolita” radia i telewizji, portali internetowych kilku kontynentów.

W 100-lecie The Explorers Club, w 2004 r. Rada Dyrektorów odznaczyła Monikę Rogozińską dyplomem Citation of Merit za „nadzwyczajną służbę Klubowi i jego celom”. Przed nią laureatami tego wyróżnienia byli: Robert Ballard – badacz oceanów, odnalazł m.in. wrak Titanica, Gilbert Grosvenor – wieloletni prezes National Geographic Society, Ted Turner – twórca CNN”.

Elżbieta Bylczyńska

Anna Domagalska od 20 lat jest właścicielką i redaktorką naczelną Głosu Wolsztyńskiego. Spotkałyśmy się ostatnio w Belwederze przy okazji wręczenia nagrody „Złote pióro Prezydenta RP”, do której także została nominowana. Wcześniej, w kwietniu na zaproszenie Biura Prasowego Sanktuarium Maryjnego w Licheniu, razem z dziennikarzami z całej Polski wzięłyśmy udział w konferencji i warsztatach dziennikarskich „Kościół bez tajemnic - Media i bioetyka – dziennikarze w służbie prawdy”.

Ten tragiczny miesiąc upłynął pod znakiem narodowej żałoby i numer majowy był niemal w całości poświęcony tragedii smoleńskiej. Okazało się, że i Głos Wolsztyński do tej pory nie zamieścił relacji z konferencji. Felieton Ani tak dobrze oddaje ducha tego spotkania, poruszając także temat wyborów, że postanowiłam za zgodą autorki opublikować ten tekst na naszych łamach.

Elżbieta Bylczyńska

Bez osłonek ■

Przez parę tygodni żyliśmy przyspieszonymi wyborami prezydenckimi. Zapowiadano debaty w I i II turze, które jak się później okazało, wcale nie były debatami, a odpytywaniem kandydatów przez dziennikarzy. Przypominało to egzaminy szkolne, podczas których nauczyciel pytał, a uczeń odpowiadał. Według Wikipedii (posługiwał się nią publicznie marszałek Komorowski), **debata to dyskusja o sformalizowanej formie, wymiana poglądów na dany temat, najczęściej w większym gronie osób, np. na zebraniu, posiedzeniu, zgromadzeniu, zjeździe. Dyskusja ta dotyczy wyboru najlepszego rozwiązania omawianego problemu lub sprawy. Wg Anatola Rapoporta debata to rywalizacja poglądów o słusność.**

Na wyjawienie swoich poglądów, kandydaci na urząd prezydenta mieli po dwie minuty. Pytania w I turze, (do której dopuszczono tylko czterech kandydatów), dotyczyły m.in. metody zapładniania in vitro i orientacji seksualnej. Dla mnie pytania te były zupełnie nie na miejscu. Grzegorz Napieralski, który w tych wyborach odniósł sukces, także ekscytuje się problemem in vitro. Żaden z kandydatów nie wspominał jednak o leczeniu bezpłodności metodą naprotechnologii. W kwietniu uczestniczyłam w corocznej konferencji „Kościół bez tajemnic”. Temat spotkania brzmiał: „Media i bioetyka – dziennikarze w służbie prawdy.” W konferencji uczestniczyli dziennikarze z całej Polski. Prowadził ją rzecznik prasowy Konferencji Episkopatu Polski, dr J. Kloch.

Doktor Tadeusz Wasilewski, ginekolog, położnik z Białegostoku poruszył temat: „Dlaczego „nie” dla in vitro?”. Przyznał, że przez 14 lat zajmował się tą metodą. Był wtedy bardzo bogatym człowiekiem. Po 14 latach stwierdził, że ta metoda kłóci się z etyką. Przez pół roku nie wiedział, co ma robić. Nawiązał kontakt z profesorem Thomasem Hilgersem, ginekologiem i położnikiem z Omaha w stanie Nebraska (USA). Profesor Hilgers jest specjalistą w leczeniu

niepłodności, członkiem Amerykańskiego Towarzystwa Chirurgii Laserowej i Towarzystwa Chirurgii Reprodukcyjnej, dyrektorem Instytutu Pawła VI i profesorem Creighton University w Omaha. Razem ze swoim zespołem stworzył i stale rozwija NaPro-Technology - innowacyjną i skuteczną metodę zapobiegania, wczesnego wykrywania i leczenia zaburzeń zdrowia prokreacyjnego, w tym obniżonej płodności. Profesorowi pomagał finansowo Jan Paweł II, dlatego Thomas Hilgers postanowił odwdziżyć się, szkoląc polskich lekarzy. Drugi prelegent, dr Maciej Barcentewicz wygłosił wykład pt. „Niepłodność małżeńską trzeba leczyć, czyli NaProTechnology nie jest szarlatanerią”. Powiedział, że metoda ta jest tańsza, bezpieczniejsza dla kobiety i gwarantuje wykorzystanie wszystkich metod leczenia, także operacyjnego. Takich operacji nie wykonywano jeszcze w Polsce. Dzięki kontaktom z prof. Hilgersem, tego typu leczenie prowadzi jeden z profesorów w Warszawie. Obaj ginekolodzy prowadzą ośrodki leczenia niepłodności w Białymstoku i Lublinie.

Doktor Barcentewicz poinformował też uczestników, że parę miesięcy wcześniej zorganizowano konferencję dotyczącą naprotechnologii, na którą zaproszono dziennikarzy. Jak podkreślił wykładowca, **jedna z ulubionych przez państwa gazet, zamiast przekazać czytelnikom relację z naszej konferencji, przytoczyła wypowiedzi lekarzy stosujących in vitro, z którymi współpracował doktor Wasilewski.** Ta gazeta w przeddzień ciszy wyborczej, przed I turą wyborów, poinformowała, że metropolita poznański rezygnuje z funkcji z powodu decyzji Watykanu dotyczącej arcybiskupa J. Paetza. Oczywiście, była to nieprawda. Metropolita poznański arcybiskup S. Gądecki 4 lipca przewodniczył Mszy Świętej w Wieleniu, odprawionej z okazji uroczystości Matki Boskiej Ucieczki Grzeszników (5. rocznica koronacji).

Powracając do „debat”, muszę stwierdzić, że nie wszyscy ich naprawdę słuchali. A

jeżeli siedzieli przed telewizorami, to nie słyszeli tego, co kandydaci mówią. Każdy zwolennik danego kandydata był przekonany, że jego mówi najlepiej, o czym świadczyły stwierdzenia: „nasz był najlepszy”. Nie wgłębiano się w to, co mówili. Niestety, nie wszyscy ludzie myślą, nie wszyscy oceniają obiektywnie. Sugerują się opiniami innych. Nie mogłam zrozumieć reakcji osoby wysuwającej rozmaite zarzuty pod adresem Jarosława Kaczyńskiego. Nie przyjmowała nawet do wiadomości, że jest on doktorem prawa. Nie słyszałam, aby ktokolwiek zwrócił uwagę w I debacie na Waldemara Pawłaka przedstawiającego bardzo konkretnie swoją wizję Polski.

Nie wiem, czy skończy się wojna polsko-polska, ponieważ agresja ludzi „tych zwykłych”, nawet nie rozeznaczonych w polityce, a także nieobyczajne stwierdzenia internautów nie nastroją optymistycznie. Lecz coś się dziwić ludziom, skoro rzeczywistość kreują tacy posłowie, jak Palikot czy wicemarszałek Niesiołowski. Moja znajoma z Zachodu powiedziała mi, że ataki, jakich dopuszczano się wobec Lecha Kaczyńskiego w demokratycznym kraju byłyby niemożliwe. Te ataki z Polski przeniosły się na Zachód. Prasa francuska, niemiecka nie oszczędzała polskiego prezydenta. Czy my w naszej prasie krytykowaliśmy tak bezpardonowo któregoś przywódcę obcego państwa?

Już po wyborach. Większość programów publicystycznych na czas wakacji jest zawieszona, ale nie wiadomo, czy wszystkie programy powrócą po wakacjach, gdyż zapowiadane są zmiany w TVP.

Wieczór wyborczy przebiegał w dobrej atmosferze, z pewnością z powodu małej różnicy procentowej między kandydatami. Po raz pierwszy jednak zobaczyłam, że kandydat, który przegrał wybory, Jarosław Kaczyński, wydawał się być z tego wyniku zadowolony. Wcale się nie dziwię.

Nie oszczędzano by go, tak jak brata.

Anna Domagalska

Poszukuję
niedużego pomieszczenia
na biuro
(może być na piętrze)
przy jednej z głównych
ulic Mosiny.
tel. 61 898 10 59
kom. 660 031 893

Puszczykowo pierwsze w Wielkopolsce!

W lipcu Rzeczpospolita opublikowała ranking samorządów, według którego, w zestawieniu „Innowacyjny Samorząd”, Puszczykowo uzyskując 16 punktów zajęło pierwsze miejsce wśród wielkopolskich gmin miejskich i miejsko-wiejskich.

Ranking „Innowacyjny Samorząd” według jego twórców to elita wśród samorządów – są to „gminy, które nie czekając na firmy komercyjne, chcą inwestować w infrastrukturę internetową i świadczyć usługi telekomunikacyjne na własną rękę”.

Magdalena Olejniczak-Salewicz

Ot tak, dla wspólnego dobra



Jeszcze było słychać dźwięk ostatniego szkolnego dzwonka, a już nadchodziły pierwsze pozdrowienia z letnich kolonii mosińskich dzieci przebywających nad pięknym jeziorem w Osiecznej koło Leszna. Wypoczywa tam 45 dziewcząt i chłopców z Krosna, a także z Borkowic i Nowinek. Wybór kolonijnego miejsca stał się „strzałem w dziesiątkę”. Uroczę miejsce, wśród zieleni niedaleko rozległej strzeżonej plaży, rozliczne gry, zabawy i wędrowki poprzedzone zostały uczestnictwem w „Nocy Kupały”. A kiedy dodać do

tego smaczne posiłki serwowane przez gospodarzy tego miejsca - Ośrodek „Relax” - to do pełni wakacyjnego szczęścia prawie nic nie potrzeba. No może, zdaniem uczestników, przydałoby się trochę więcej kieszonkowego (-:).

Organizatorem kolonii, już kolejny raz, jest Rada Sołecka Krosna, a w sposób szczególny pani Wiesława Mania i tamtejszy sołtys Ryszard Rybicki. Warto zaznaczyć, że całe przedsięwzięcie zrealizowane jest po wolontariacku, całkowicie społecznie - ... ot tak „dla dobra wspólnego”. KSN

Pomysł na wystawę artystyczną pt.: „Świat widziany poprzez sztukę”, która odbyła się 18 lipca, w świetlicy przy remizie OSP Nowinki narodził się spontanicznie w głowach dwóch Magdalen: Gawron i Albrecht-Walczak. Miał na celu promocję kultury wśród okolicznych mieszkańców. Uczestnicy wystawy obejrzeli prace ceramiczne wykonane przez uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mosinie oraz dzieci z Centrum Artystycznego „Akademia Agroturystyki i Rękodzielnictwa” z Sowinek. Dodatkową atrakcją była wystawa prac malarskich pani Wandy Jeżewicz. Każdy z odwiedzających miał możliwość spróbowania własnych sił przy tworzeniu w glinie oraz w malowaniu, a wyczerpani twórczą pracą mogli posilić się w specjalnie zorganizowanej stołówce. Spośród wykonanych prac jury wybrało najciekawsze oraz wręczyło dyplomy i drobne upominki dla wszystkich uczestników warsztatów.

Organizatorzy pragną podziękować wszystkim za przybycie oraz pomoc w organizacji wystawy, a w szczególności Katarzynie Dudziak, Tomaszowi Dudzi-

Pomysł dwóch Magdalen



kowi, Marzenie Kurowskiej, Klarze Kurowskiej oraz Zaniecie Janickiej. Organizatorzy: Centrum Kształcenia w Nowinkach, Specjalny Ośrodek Szkolno-

Wychowawczy nr 3 w Mosinie, Ochotnicza Straż Pożarna w Nowinkach. Centrum Kształcenia w Nowinkach



Wesołe Wakacje w Puszczykowie

Sobotnie harce na placach zabaw

Dla najmłodszych mieszkańców Puszczykowa zorganizowaliśmy sobotnie harce na placach zabaw. Co tydzień w każdą sobotę, począwszy od 10 lipca br. na jednym z puszczykowskich placów zabaw organizujemy zajęcia dla najmłodszych. Od godziny 11 do godziny 13 na placu są animatorzy, którzy prowadzą zabawy dla dzieci. Liczymy na to, że maluchy wraz z rodzicami będą odwiedzać nasze place zabaw i chętnie włączyć się do wspólnej zabawy.

Zapraszamy UM

Biblioteka Miejska im. M. Musierowicz Centrum Animacji Kultury

Ferie letnie w Bibliotece, ul. Wysoka 1

Sierpień: W dniach od 16 do 27 sierpnia 2010 roku w godzinach od 9-15 organizowane są letnie półkolonie w Bibliotece Miejskiej im. M. Musierowicz Centrum Animacji Kultury. Zapraszamy chętne dzieci w wieku od 5 do 10 lat. W programie zajęcia teatralno-taneczne oraz zajęcia z języka angielskiego prowadzone przez Akademię Nowoczesnej Mamy. Na każdy dzień przewidziany jest obiad. Koszt udziału w feriach – 100 zł za każdy tydzień.

Więcej informacji pod nr tel. 61 8194 649

Rolnicy z Daszewic pomagają powodzianom

Wczesnym rankiem, w środę 30 czerwca 2010 roku, rolnicy z Daszewic uczestniczyli w zbiórce zbóż przeznaczonych na pomoc dla powodzian. W zbiórce wzięło udział prawie 25 rolników, którzy podarowali na ten cel przeszło 20 ton tego cennego ziarna. Inicjatywa zbiórki zrodziła się w rodzinie członków Nadwarciańskiego Stowarzyszenia Obywatelskiego, państwa Iwony i Sławomira Strojnych i szybko przy udziale Rady Sołeckiej, podjęta została przez rolni-

ków zrzeszonych w miejscowym Kółku Rolniczym. Transport zboża, które przeznaczone zostało dla rolników dotkniętej powodzią wsi Wrąbczynek w gminie Pyzdry zabezpieczyła Firma „AGROMARKET” z Jaryszek.

Na miesiące późniejsze Daszewice zapowiadają kolejne formy pomocy w postaci siana, zboża a także wsparcia finansowego z części środków wygospodarowanych podczas najbliższych dożynek.

tekst i foto: NSO, nb



Kronika Policyjna

- 29 czerwca samochód osobowy potrącił pieszego, którego odtransportowano do szpitala.
- 3 lipca w pokoju Hotelu Szablewski dokonano kradzieży dokumentów oraz pieniędzy jednego z mieszkańców hotelu, skradziono też telewizor – własność hotelu.
- 9-12 lipca na terenie Dymaczewa Starego z domku letniskowego w budowie skradziono okna dachowe, materiały budowlane oraz sprzęt elek-

tryczny, budowlany, straty oszacowano na około 6.300zł.

- 21 lipca w Dymaczewie Nowym w okolicach przystani żeglarskiej funkcjonariusze Policji zatrzymali osobę posiadającą narkotyki.
- W okresie od 24 czerwca do 21 lipca zatrzymano na terenie gminy Mosina pięciu nietrzeźwych rowerzystów oraz trzy osoby kierujące pojazdami mechanicznymi. Rekordzista miał 2,87 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Ponawiamy APEL o czujność wszystkich mieszkańców. Wyjeżdżając na wakacje poprośmy sąsiada, aby opiekował się naszym mieszkaniem lub domem podczas naszej nieobecności.

ODDAJ GŁOS!!! na najlepszy komisariat w powiecie poznańskim, szczegóły na stronie: www.poznan.policja.gov.pl

Jola Szymczak

Wianki nadziei

Tradycyjnie już członkowie Nadwarciańskiego Stowarzyszenia Obywatelskiego powitanie lata łączą z puszczeniem wianków w wartkie nurty Warty. Tym razem gospodarzami wiankowego obrzędu byli państwo Daria i Jarosław Krukowie, którzy udzieli gościny w ich pięknym ogrodzie w Czaporach. Zabawa była przednia a wianki (w pełni ekologiczne) popłynęły rzeką dając nadzieję na dobre lato i dalszą przyszłość wszystkich mieszkańców naszych nadwarciańskich miejscowości.

Tekst i foto: NSO BN



Rosółek z alfabetem ■

W krajobrazie Polski snopków zboża nie ma już dawno. Ale są, a właściwie lada moment będą w...Puszczykowie. Na razie zboże dojrzewa, a w nim chabry kąkole i maki...

Taki piękny krajobraz stanowi otoczenie powstałego w ubiegłym roku w Puszczykowie Starym obiektu o nazwie HOT_elarnia. Jest to czterogwiazdkowy hotel, kryty strzechą, w którym mieści się restauracja TASTE_it. Stąd można przejść do SPA_larni, którą puszczykowanie już znają, bowiem powstała w 2006 roku. Najnowszą inicjatywą restauracji są „**Obiady puszczykowskie**”.

- Jest to nowa propozycja specjalnego menu z rabatem, w cenie 20 zł za obiad (zupa i danie główne), promocyjna od poniedziałku do piątku w godz. od 13 do 18, mówi specjalista ds. PR – Ewa Semrau. - Inspiracją dla nas był tzw. biznes lunch w dużych miastach, dlatego jest to też oferta dla ludzi, którzy chcą coś zjeść w czasie przerwy w pracy.

Szefem kuchni jest Rafał Andrzejczak, utalentowany mistrz, który pracował w Milano w Poznaniu. Ma opinię osoby, która kocha gotować i jeść i jest tego efekt (spróbowałam chłodnika litewskiego i zupy ze świeżych ogórków. Były... krótko mówiąc - czegoś tak smacznego jeszcze nie jadłam). Pan Jarek, kelner z dyplomem i ogromnym doświadczeniem nie mógł co prawda zdradzić tajemnicy przyrządzania dań, ale służył taką wiedzą na temat potraw, że można było wyjść z pomysłami co najmniej na tydzień.

- Są pierogi, a będzie jeszcze więcej ich rodzajów, czego życzą sobie klienci, dodaje pani Ewa. - Można u nas zjeść także śniadanie, a po nim, pijąc kawę poleżeć sobie na trawie i poczytać gazetę czy książkę. Zwyczaj ten pomału przychodzi do nas z Zachodu. No i jest taniej niż w MC Donaldzie. Świadczymy też usługi cateringowe, szef otrzymał już wiele podziękowań za wysoką jakość potraw.

SPA_larnia natomiast istnieje od czterech lat, (SPA – leczenie i relaks przez wodę), ma 1000 m. kw. powierzchni, jest tu basen, są sauny, wanny z hydromasażem.

- SPA SPA_larniakal to Prawdziwe SPA a nie jedynie gabinet kosmetyczny czy salon masażu, tutaj pojawiają się wszystkie te elementy, które powinny pojawić się z założenia w ośrodku tego typu. SPA ma bardzo długą tradycję, już w starożytnej Grecji i Rzymie istniały ośrodki, bardziej wówczas popularne wśród panów niż pań. Były to baseny, łaźnie, w których odpoczywano i relaksowano ciało i umysł.



To przepiękne otoczenie i ekskluzywny wystrój obiektu może trochę onieśmielać

- Z naszej strony nie jest to slogan reklamowy, że chcemy przyjaźnić się z klientami, drzwi są otwarte dla wszystkich. „Obiady puszczykowskie” są na tyle „wyluzowane” – nie ma pełnej zastawy, nie ma kieliszków do wina, jest to po prostu zastawa stołowa do spożycia domowego obiadu. Podobnie w SPA oferta dopasowana jest do potrzeb wszystkich klientów, są oczywiście zabiegi bardzo ekskluzywne, ale jest też akcja „promocyjne przedpołudnia”, która podobnie jak „obiady puszczykowskie” od poniedziałku do czwartku oferuje zabiegi z 20% rabatem (manicure z malowaniem kosztuje 48 zł, masaż klasyczny 70 zł). Naszą największą dumą są masaże orientalne wykonywane przez Balińczyków, parę małżeńską, która mieszka na miejscu w Puszczykowie. Są to naprawdę niesamowite przeżycia. Niezwykła delikatność ich dłoni w połączeniu z umiejętnościami daje świetne efekty i doznania.

Obecnie w obiektach zatrudnionych jest 100 osób.

Jest to interes rodzinny, właścicielami są państwo Halina i Zenon Konieczni i ich synowie Bartosz – architekt i Remigiusz, absolwent Turystyki i Rekreacji.

Bartosz Konieczny zaprojektował SPA_larnię, będąc jeszcze na studiach. Zainspirowały go stare, podziemne pomieszczenia manufaktury, które zamienił w piękny obiekt. Jego styl bazuje na połączeniach eklektycznych, np. na zewnątrz

strzecha, wewnątrz współczesne meble. Architektura jest dla niego magią, która pozwala spełniać marzenia i pomimo tych połączeń stylów różnych epok nie ma tu przypadków. Architekt nie kieruje się trendami, a jego sztuka przybiera różne formy, ceniąc naturę i spokój. Jest naprawdę piękna i wyjątkowa.

Do ciekawych inicjatyw HOT_elarni należą spotkania ze sztuką, pierwsze – wystawa fotograficzna – odbyło się w kwietniu. We wrześniu będzie pokaz mody.

- Szanując naszą konkurencję staramy się od niej odróżniać, organizując właśnie różne ciekawe spotkania, wyjaśnia Ewa Semrau Czytelnikom, którzy zastanawiają się nad tytułem artykułu wyjaśniam: w menu „Puszczykowskich obiadów” jest danie dla dzieci o nazwie, która mnie urzekła, czyli „Rosółek z alfabetem”.

Elżbieta Bylczyńska



Obiady Puszczykowskie

[HAPPY_dinner]



[poniedziałek - piątek, 13.00-18.00]

Zupy

- _chłodnik litewski
- _zupa z zielonego ogórka
- _zupa cebulowa
- _zupa szczawiowa z jajkiem
- _krem z zielonego groszku

Danie główne

- _pierogi z kapustą i grzybami
- _gołąbki z ziemniakami i sałatką
- _kotlet de'volaille
- _lasagne bolognese
- _sałatka cezar

Cena Zestawu: zupa + danie główne + woda **20 pln**

Menu na **Obiady Puszczykowskie**
zmieniamy **2 razy** w tygodniu

TASTE_it

[Restauracja przy hotelu **HOT_elarnia**]

ul. Morenowa 33, 62-040 Puszczykowo
tel. +48 61 898 37 80, e-mail: rec@hotelarnia.pl

www.hotelarnia.pl

www.spalarnia.com.pl



Trzeba było odwagi ■

Chyba nie przesadzę, jeśli powiem, że ani wyjątkowy tego dnia upał, ani ruch samochodów na ulicy nie przeszkodził zachwycić się pięknym przekazem pana Ryszarda Mazurowskiego, wygłoszonym zwyczajnie na chodniku do otaczających go półkołem mieszkańców.

- Aniela i Władysław Tomaszewscy powinni być szczególnie upamiętnieni jako obywatele Puszczykowa, mówił pan Mazurowski. - Ważne jest to, że to właśnie 15 lipca poświęcono figurę, aktu poświęcenia dokonano w rocznicę 500 lecia bitwy pod Grunwaldem. Był to akt, który wówczas wymagał odwagi. Trzeba pamiętać, że takich uroczystości było wówczas w Polsce niemało, największa to odsłonięcie pomnika Grunwaldu w Krakowie, ufundowanego przez Paderewskiego i uświęconego pierwszym wykonaniem Roty do słów nieco wcześniej napisanych przez Marię Konopnicką, z muzyką Feliksa Nowowiejskiego, Wielkopolanina. Tamto wielkie wydarzenie było bardzo piękną uroczystością, ale nie niosło w sobie żadnego ryzyka. Galicja była tak naprawdę prowincją niemal samodzielną, zabór rosyjski nie miał żadnych powodów, żeby represjonować za obchodzenie Grunwaldu. Natomiast w Prusach wtedy już była Hakata, represje, była germanizacja, osadnictwo niemieckie forsowane przez władze. A więc trzeba było odwagi. Władysław Tomaszewski miał co stracić, był człowiekiem wybitnym, finansistą, bankowcem, ekonomistą, ale także organizatorem i propagatorem spółdzielczości na terenie Wielkopolski. Nie muszę dodawać, że w każdej z tych dziedzin chodziło o promowanie działalności polskiej. Najwyższym stanowiskiem było objęcie w 1911 roku dyrekcji banku Związku Spółek Zarobkowych, który w przeciągu dwóch lat stał się najlepszym bankiem w Księstwie Poznańskim. Był człowiekiem



wszelchstronnych zainteresowań, był humanistą, znawcą historii, kolekcjonerem numizmatów, wielkim miłośnikiem muzyki i teatru. Nie dziwi w tym kontekście jego miłość do Heleny Modrzejewskiej, która była dla niego postacią kultową. W jego parku - ogrodzie stał pomnik Modrzejewskiej, który był świadectwem dwóch cech pana Tomaszewskiego: umiłowania sztuki i umiłowania Ojczyzny, bo Helena Modrzejewska obok Paderewskiego była w tym czasie najwybitniejszym ambasadorem polskości.

Dlatego postanowiliśmy spleść ze sobą dwie uroczystości. Po pierwsze powtórzenie niejako aktu uświęcenia figury po kolejnych 100 latach, w 600 - lecie bitwy

pod Grunwaldem. Po drugie upamiętnienie osoby Władysława Tomaszewskiego.

W naszym gronie jest pani burmistrz Puszczykowa Małgorzata Ornoch - Tabędzka, ks. proboszcz Marek Smyk, ks. proboszcz Wojciech Pieprzyca. Ale są z nami także, co chciałbym mocno podkreślić, panie Maria Lidgeber i Anna Tomaszewska, prawnuczki Władysława Tomaszewskiego.

Po nabożeństwie zaproszeni goście mieli okazję odpocząć przy suto zastawionych stołach w ogrodzie państwa Mazurowskich i poczuć chłód starych drzew sadzonych przez pierwszego obywatela Puszczykowa - Władysława Tomaszewskiego.

Elżbieta Bylczyńska

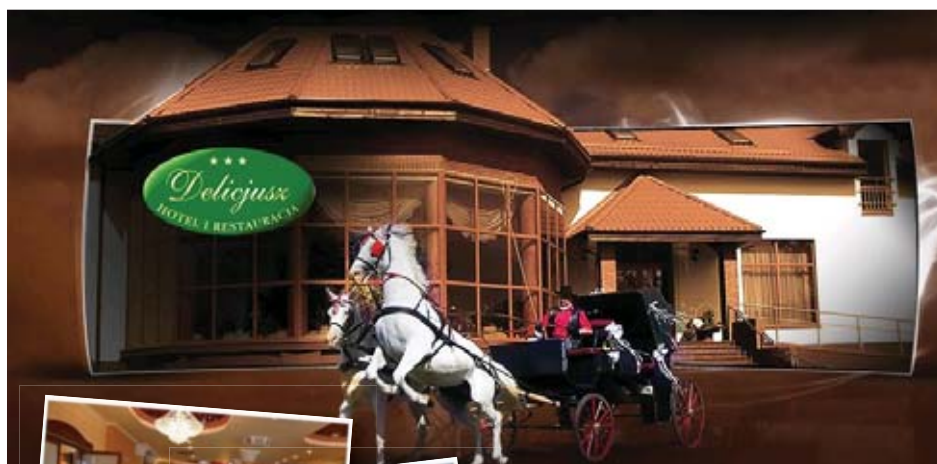
Stulecie figury Matki Boskiej w Puszczykowie ■

Sto lat temu, 15 lipca 1910 roku, ksiądz oficjał Edmund Dalbor (późniejszy pierwszy prymas niepodległej Polski) święcił figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Uroczystość odbyła się w parku przy obecnej ulicy Cyryla Ratajskiego w Puszczykowie. Fundatorami figury i właścicielami posesji, na której się znajdowała i inicjatorami aktu poświęcenia byli Aniela i Władysław Tomaszewscy. Po stu latach dom i park zmieniły właścicieli. Obecni gospodarze, Elżbieta i Ryszard Mazurowscy odrestaurowali dom i zniszczoną siedem lat temu przez wandalów figurę. W parku od kilku lat przywracany jest dawny układ i szata roślinna.

Państwo Mazurowscy, chcąc upamiętnić kawałek naszej lokalnej historii, w stulecie figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem, 15 lipca bieżącego roku, postanowili odsłonić tablicę pamiątkową poświęconą p. Tomaszewskiemu. Tego samego dnia odbyło się przy figurze Matki Boskiej nabożeństwo odprawione przez księdza proboszcza parafii św. Józefa Oblubieńca.

Magdalena Olejniczak-Salewicz




~ catering
~ sale konferencyjne
~ sale szkoleniowe
~ bankiety, rauty, koktajle
~ wesela, imprezy rodzinne
~ pikniki, imprezy grillowe

kontakt: +48 61 8108 108
 hotel@delicjusz.pl - 604 626 197
 catering@delicjusz.pl - 607 665 065

ul. Poznańska 1
 62-060 Rosnówko
 www.delicjusz.pl



Restauracja Skarabeusz w Puszczykowie

Organizacja przyjęć okolicznościowych od A do Z
 Proponujemy Państwu szerokie menu dostosowane do każdego podniebienia.
 Codziennie nowe danie dnia w atrakcyjnej cenie.

Imprezy
 imieniny, urodziny, chrzciny,
 komunie, wesela, stypy,
 imprezy tematyczne,
 wigilie, przyjęcia noworoczne, i wiele innych

Zapewniamy
 wyborny smak naszych potraw
 profesjonalną obsługę kelnerską, barmańską
 aranżację stołów, sprzęt i zastawę

godziny otwarcia
 pn-sob 12 - 21, niedz. 12-17
 ul. Sobieskiego 50
 62-040 Puszczykowo
 tel. 61 898 36 50, +48 667 104 129
 www.skarabeusz.eu




Dystrybutor firmy
TechniSat®
 DIGITAL
DAS ORIGINAL

ostry ostrzejszy CYFROWY

Firma Handlowo-Uslugowa

Daniel Radosz
 62-050 Mosina
 ul. Sowiniecka 81
 tel. 061 819 19 44
 kom. 601 737 887



oferuje:

- sprzęt RTV, Sat
- naziemna telewizja cyfrowa MPEG4
- piloty oryginalne i uniwersalne
- anteny, osprzęt elektryczny
- uchwyty LCD
- telefony komórkowe i doładowania
- tusze i tonery do drukarek
- tu zapłacisz każdy rachunek za 1 zł
- internet dla każdego za 30 zł

godziny otwarcia:
 pon.-pt. 10.00 - 20.00
 sob. 8.00 - 14.00

netia
 WOLNOŚĆ WYBORU

OBSŁUGA KLIENTÓW
61-286 59 79

Informujemy o uruchomieniu nadajnika WiMAX w Mosinie (komin) obsługującego teren w promieniu 12 km.

Mieszkańcy i przedsiębiorcy mają możliwość korzystania z telefonu i stałego dostępu do internetu bez limitu w stabilnej jakości.

1M - 49zł 2M - 72zł
Telefon + Internet - 88zł

MARPOL ANTYKI

używane
 meble
 belgijskie
 i holenderskie

ul. Dworcowa 17
 Puszczykowo
 tel. 506 116 286



„Nie taki diabeł straszny jak go malują”

- Nie bałem się mafii. Moi kontrahenci twierdzili, że mafii nie ma i nie ma się czego bać. Ale kiedyś podczas pobytu w firmie na Sycylii zepsuł mi się telefon komórkowy. Pojechaliliśmy do drugiego miasteczka, w którym był specjalistyczny sklep. I tam powiedzieli mi, że gdyby zaczęła się strzelanina, to mam przykucnąć, nie uciekać, stanąć i nie ruszać się...

Chyba nie ma lepszego czasu na przedstawienie naszym Czytelnikom firmy „Irraza” z Drużyny (zaraz dowiecie się Państwo o jej związku z Sycylią), która specjalizuje się w systemach nawadniania. Kiedy piszę te słowa jest lipcowy poranek, godzina 9, a za oknem na termometrze, w cieniu temperatura 28 st. C. Właściciele Irrazy Irena i Jan Zawartowski twierdzą, że systemy nawadniające wcale nie są drogie w porównaniu do kosztów zużycia wody przy tradycyjnym podlewaniu.

Jan Zawartowski - mieszkaniec Mosiny od urodzenia - wychował się przy mosińskim Rynku, z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Działalność na własny rachunek prowadzi od roku 1993, rozpoczął od handlu zaworami kulowymi sprowadzanymi z Włoch.

- Zaczęło się od złączek, ale firma wciąż się powiększała, potem współpracowałem z branżą wodociągową, sprowadzając potrzebne artykuły instalacyjne, następnie handlowaliśmy asortymentem kanalizacyjnym. Wielkopolska w większości została już skanalizowana, dlatego potem skupiliśmy się na samych rurach i złączkach, bo klienci nadal tego szukali do zakładania i nawadniania sadów i pól. Nawiązałem ściślejszy kontakt z producentem z Włoch.

O współpracę z Irrazą wystąpiła później także firma znajdująca się na Sycylii

- Trochę się przestraszyłem, mając na uwadze sam transport, ale oni też o tych obawach wiedzieli i zaproponowali, że będą mi dostarczać towar do północnych Włoch. Z tym, że oprócz złączek produkowali również nawodnienie. To był rok 1995, nie wiedziałem nawet, co to jest, mało były te systemy nawadniające znane w Polsce. Kiedy zobaczyłem ich katalog pomyślałem, że to będzie przyszłość. Przez dwa lata jednak Włosi nie chcieli zgodzić się na handel urządzeniami nawadniającymi, ponieważ:

- Powiedzieli, że trzeba się na tym znać, że muszę się wszystkiego nauczyć, żeby móc to wytłumaczyć rolnikowi czy ogrodnikowi. Że nie jest to zwykły towar do handlu jak np. złączka do rury. Co innego stosuje się na polu, co innego w ogrodzie czy oranżerii. Kształciliśmy się oczywiście i dzisiaj sytuacja jest taka, że nawadnianie mamy opanowane i możemy uczyć innych. Szkolenie



było warunkiem importu do Polski. Kiedy jeździli na Sycylię często padały pytania o słynną mafię.

- Nie bałem się mafii, śmieje się pan Jan. - Bardziej od mafii interesował mnie wulkan Etna. Moi kontrahenci twierdzili, że mafii nie ma i nie ma się czego bać. Ale kiedyś podczas pobytu na Sycylii zepsuł mi się telefon komórkowy. Pojechaliliśmy do drugiego miasteczka, w którym był specjalistyczny sklep. I tam powiedzieli mi, że gdyby strzelano, to mam przykucnąć, nie uciekać, stanąć i nie ruszać się. Potem mi wyjaśnili, że to nie mafia, tylko bandyci. Byłem tam już chyba 15 razy i nic mi się, jak widać nie stało.

„Irraza” mieści się na ul. Powstańców Wlkp. 47 w Drużynie, posiada też w swojej ofercie całą gamę artykułów instalacyjnych, grzejników, rur, kształtek, itp.

- Jeśli chodzi natomiast o systemy nawadniające jeszcze w ubiegłym roku asortyment ten w marketach był droższy o 100% niż u nas, wyjaśnia J. Zawartowski **Nawodnienie, jeżeli ma się trochę smykałki można zrobić samemu**

- Systemy nawadniające wcale nie są drogie. Ludzie myślą, że jest inaczej. Boją się słowa komputer, który steruje zraszaniem, ale urządzenie to kosztuje u nas (na cztery sekcje) 136 zł. Możemy to wszystko klientowi pokazać i wytłumaczyć, zainstalowanie wcale nie jest trudne. Na podlewaniu kropelkowym zaoszczędza się 70% wody.

To nie jest to samo, co lanie wody z węża. Trzeba pamiętać, że roślina nie lubi wody, tylko wilgoć. Można też założyć system zraszania bez sterownika, dopasowujemy wówczas złączki do węża gumowego, który podłącza się do kranu i linii kroplujących. Trzeba tylko samemu odkręcać i zamykać zawór wody. Obecnie mamy trzy gatunki linii kroplujących, średnio po 1.40 zł i 1.70 zł za metr. Reasumując, najtańszym kosztem, bez sterownika za 170 zł możemy nawodnić rząd roślin długości 100 metrów plus koszt złączki (3 zł) do węża gumowego. Zraszanie np. trawnika możemy zapewnić przy pomocy urządzenia (MP-rotatora), które kosztuje 30 zł i rozpyla wodę w promieniu 9 m. Większy zraszacz (o promieniu 18 metrów) kosztuje ok. 80 zł. Mówimy tutaj o ogródkach, ale systemy te stosują również rolnicy, np. na plantacjach truskawek, warzyw, w sadach. Włosi twierdzą, że powinniśmy nawadniać także ziemniaki (nie widziałem tego jeszcze w Polsce), taka taśma kroplująca kosztuje 30 groszy za metr. Stosuje się je m. in. w Izraelu, Hiszpanii, czy Włoszech ze względu na suchy i gorący klimat. Kraje te są potentatami w produkcji urządzeń nawadniających, ale i w produkcji warzyw czy owoców. Pokazywano mi tam, jaka różnica jest między ziemniakami, które są nawadniane i nie. Tych pierwszych było na krzaku około 20 sztuk równej wielkości, tych drugich kilka o różnej średnicy. E.B.



IRJAZA

P.H.U.

Drużyna, ul. Powstańców Wlkp. 47
62-050 Mosina, tel. 061 813-26-13
www.irjaza.pl e-mail: irjaza@irjaza.pl

polecamy systemy nawadniania kropelkowego i zraszającego na pola i ogrody

- taśmy kroplujące
 - kroplowniki, zraszacze, zawory
 - linie kroplujące
 - skrzynki do elektrozaworów
 - złączki do linii
 - złączki gwintowane PP
 - opaski, rozdzielacze
 - torf
 - nawóz
 - kora
 - drzewka i krzewy ozdobne oraz owocowe
 - pompy ogrodowe i hydrofony
 - artykuły wod-kan i c.o.
- taśma kroplująca już od 0,33 gr/metr**
- linia kroplująca już od 1,40 brutto**
- zraszacze wynurzalne od 20 zł**



Zapraszamy: poniedziałek - piątek 8.00 - 17.00, sobota 8.00 - 12.00

Restauracja SKARPA

Rogalinek, ul. Sikorskiego 84

tel. kom. 0 509 57 27 43

tel. 061 893 80 41

www.restauracjaskarpa.pl

- wesela
- gratis dla młodej pary auto weselne
- dancingi [co czwartek]
- komunie
- obiady rodzinne
- lokal klimatyzowany
- czynne codziennie od 12.00 do 21.00



Postaw na rodzinę zastępczą! ■

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu poszukuje kandydatów na rodziny zastępcze. Organizuje szkolenia PRIDE dla osób gotowych zaopiekować się dziećmi osamotnionymi. Prowadzi konsultacje dla rodziców zastępczych i rodziców biologicznych. Udziela pomocy psychologicznej oraz oferuje pomoc usamodzielnianym wychowankom rodzin zastępczych.



Zuzanna Bijaczewska

Rodzinna opieka zastępcza

Rodzina zastępcza jest formą opieki nad dziećmi pozbawionymi częściowo lub całkowicie opieki ze strony rodziców naturalnych. Powodem tego stanu mogą być zaniedbania lub inne szczególne okoliczności wymagające opieki z dala od domu rodzinnego. Rolą rodziców zastępczych jest zapewnienie dziecku opieki i właściwych warunków rozwoju do czasu unormowania sytuacji życiowej dziecka. Rodzinna opieka zastępcza ma zaspokajać indywidualne potrzeby dzieci. Jej celem jest również zapewnianie ochrony i opieki dziecku do czasu rozwiązania problemów, które doprowadziły do separacji członków rodziny. Innym rozwiązaniem może być adopcja lub powrót do rodziny biologicznej.

Dzieci potrzebujące opieki zastępczej

Dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych, rodzin niewydolnych wychowawczo, niezaradnych, nie potrafiących prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie oraz sieroty naturalne to osoby, które najczęściej potrzebują opieki zastępczej.

Dzieci te wymagają szczególnej opieki. Większość z nich boryka się różnymi problemami. Często były zaniebawiane. Przy jednych spożywano alkohol, inne doświadczały przemocy czy molestowania. Niektóre są smutne, załknione, zagubione, inne nerwowe i agresywne. Ich życiu często towarzyszy trauma związana z negatywnymi doświadczeniami wyniesionymi z domu rodzinnego powiązana z rozłąką z rodzicami. Często bywa też tak, iż wychowankowie obarczają się winą, uważają, że ponoszą karę za swoje złe zachowanie. Osobom tym są niezbędni rodzice zastępczy, gdyż brakuje im kogoś, kto potrafiłby i chciałby sprawować nad nimi opiekę oraz zadbać o ich rozwój. Potrzebują wiele czasu, aby nauczyć się ufać dorosłym, uwierzyć w to, że już nikt nie chce ich skrzywdzić oraz zrozumieć, iż negatywne emocje można również rozładowywać w sposób akceptowalny dla otoczenia.

Rodzaje rodzin zastępczych

Rodziny zastępcze mogą być spokrewnione lub niespokrewnione z dzieckiem. Wyróżnia się także trzy rodzaje rodzin zawodowych. Pierwszym z nich są rodziny **wielodzietne**, w których w tym samym czasie umieszcza się nie mniej niż troje i nie więcej niż sześć dzieci. Odstępstwem od tej zasady może być jedynie liczne rodzeństwo. Kolejną odmianą jest rodzina **specjalistyczna**. W niej opiekę sprawuje się nad dziećmi nie-

dostosowanymi społecznie, posiadającymi różne dysfunkcje, problemy zdrowotne oraz wymagającymi szczególnej opieki i pielęgnacji. W tym samym okresie może wychowywać się w niej maksymalnie troje dzieci. Ostatnim elementem omawianego podziału jest rodzina o charakterze **pogotowia rodzinnego**. Tu także kieruje się nie więcej niż troje dzieci. Podopieczni przebywają w niej do czasu ustabilizowania swojej sytuacji życiowej. Czas ten nie może być dłuższy niż trzy miesiące. Wyjątkiem mogą być tu szczególne okoliczności wskazujące na potrzebę wydłużenia tego okresu. Pobyt jednak nie powinien przekraczać roku.

Kwalifikacje kandydatów na rodziców zastępczych

W roli rodziców zastępczych mogą spełniać się małżonkowie oraz osoby stanu wolnego zdolne do zapewnienia dziecku odpowiedniej opieki i bezpieczeństwa. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej (art. 73), osobom tym można powierzyć opiekę nad dziećmi osamotnionymi, jeżeli posiadają stałe miejsce zamieszkania na terytorium RP, korzystają z pełni praw cywilnych i obywatelskich. Nie są i nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, ani nie doprowadziły do jej ograniczenia lub zawieszenia. Wywiązują się z obowiązku utrzymania osób trzecich, o ile taki obowiązek z mocy prawa czy orzeczenia sądu na nich ciąży. Nie cierpią na chorobę uniemożliwiającą opiekę nad wychowankiem, posiadają odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz stałe źródło utrzymania. Uzyskały pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej oraz zobowiązują się do wypełniania obowiązków związanych ze sprawowaniem opieki zastępczej.

Każdy rodzic zastępczy musi posiadać wiedzę dotyczącą rozwoju dziecka oraz czynników, które mogą zakłócać jego przebieg. Nie może ignorować faktu istnienia więzi uczuciowej między przebywającym u nich dzieckiem a jego biologicznymi rodzicami. Rodzice zastępczy są wręcz zobowiązani do utrzymywania kontaktu z bliskimi dzieckiem. Oczywiście w przypadku zaistnienia takiej możliwości i chęci obu stron, a przede wszystkim przy braku przeciwskażeń ze strony sądu. Kontakty te mają na celu budowanie poczucia wartości, tożsamości i przynależności.

Czym jest PRIDE?

PRIDE to przystosowany do realiów polskich amerykański program szkolący kandydatów na rodziny zastępcze. Pod słowem PRIDE

(ang. duma) kryje się skrót Parents Resources for Information, Development and Education, co możemy tłumaczyć jako Źródło Informacji, Rozwoju i Nauki dla Rodziców. Program ten dostarcza wiedzy i umiejętności potrzebnych do odpowiedniego sprawowania skutecznej i bezpiecznej opieki zastępczej. Pozwala odpowiedzieć na wiele pytań, zrozumieć, w jaki sposób zostaje się rodzicem zastępczym, a w ostateczności pomaga w podjęciu świadomej decyzji.

PRIDE składa się z dwunastu sesji szkoleniowych. Każda z nich trwa trzy godziny i odbywa się raz w tygodniu w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu na ul. Zielonej 8. Zajęcia w charakterze ćwiczeń prowadzone są przez wykwalifikowanych trenerów PRIDE. Dla mieszkańców powiatu poznańskiego szkolenie jest bezpłatne. Uczestnicy muszą pokryć jedynie koszt podręcznika, którego cena wynosi 60,00 zł.

Każda z sesji poświęcona jest konkretnemu zagadnieniu. Uczestnicy szkolenia dowiadują się, jak zapewnić dziecku odrzuconemu stabilizację życiową. Uczą się, jak wspierać więzi pomiędzy dziećmi a ich rodzicami. Kontakt z rodziną oznacza także więź z rodzeństwem i dalszymi krewnymi. Dzieci te trafiają do rodziny zastępczej z bagażem osobistych doświadczeń, często przykrych. PRIDE mówi, jak sobie z nimi radzić.

Na spotkaniach porusza się także temat straty. Mowa tu o rozłące z rodziną, której doświadczyły dzieci, ale także o tym, z czego, dla dobra swoich podopiecznych, będą musieli zrezygnować przyszli rodzice zastępczy. Szkolenie pokazuje, jak pokonać żal po stracie.

Kolejny omawiany temat to poczucie wartości a wzmacnianie więzi rodzinnych. PRIDE kładzie nacisk na to, by dziecko utrzymywało kontakt z rodziną biologiczną, o ile orzeczenie sądu nie postanawia inaczej.

ciąg dalszy na sąsiedniej stronie





Zalecaną formą poznawania tożsamości i pochodzenia wychowanek jest pamiętnik życia dziecka.

Trenerzy przekazują także informacje dotyczące przeprowadzania dobrej rozmowy. Uczą, jak przekazywać komunikaty, by dziecko nabrało zaufania. Nawiązują także do tzw. dyscypliny z sercem. Jej zadaniem jest stosowanie konsekwentnych i uzasadnionych słownych upomnień daleko odbiegających od kar cielesnych.

W trakcie szkolenia trenerzy PRIDE odbywają co najmniej dwie konsultacje domowe z kandydatami na rodziców zastępczych. Celem tych spotkań jest przeanalizowanie i omówienie mocnych stron oraz potrzeb rodziny, wyjaśnienie wątpliwości związanych z rodzicielstwem zastępczym, jak i samym szkoleniem. Czasem nawiązanie do przykrych czy krępujących wydarzeń, których osoby biorące udział w szkoleniu nie chcą ujawniać na sesjach szkoleniowych.

Finansowanie rodzin zastępczych

Rodzina zastępcza, zgodnie z zapisami ustawy o pomocy społecznej oraz rozporządzeniem Ministra Polityki Społecznej z dnia 18 października 2004 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz. U. Nr 233, poz. 2344, z późn. zm.), otrzymuje miesięczną pomoc pieniężną na częściowe pokrycie kosztów utrzymania wychowującego się w niej dziecka. Pomoc ta zawiera się w określonym procencie tzw. kwoty bazowej, która obecnie wynosi 1.647,00 zł. Na jej wysokość wpływają następujące czynniki: wiek dziecka, fakt posiadania przez dziecko orzeczenia o niepełnosprawności, stopień niepełnosprawności, fakt umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej na mocy odrębnych przepisów prawnych (ustawa o nieletnich), a także dochód dziecka.

W przypadku, gdy rodzina jest niespokrewniona z dzieckiem, otrzymuje dodatkowo na każde umieszczone w niej dziecko kwotę odpowiadającą 10% kwoty bazowej. Dzieje się tak z tytułu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem i jego wychowania (art. 78 ust. 7 ustawy o pomocy społecznej).

Zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem wielodzietnej lub specjalistycznej rodzinie zastępczej przysługuje pomoc pieniężna z racji świadczonej opieki i wychowania.

JEŚLI MASZ W SOBIE WOLĘ WALKI O LOS DZIECKA PORZUCONEGO SKONTAKTUJ SIĘ Z PRACOWNIKAMI POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE W POZNANIU!

Zuzanna Bijaczewska

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu, ul. Zielona 8, 61-851 Poznań
poniedziałek: 8:00-16:00

wtorek – piątek: 7:30-15:30

tel.: (61) 8 410 721, (61) 8 593 453

e-mail: pcp.poznan@poczta.onet.pl

„Niewidomy artysta z gitarą, z lekko chropowatym głosem”

Remigiusz Szuman z Mosiny, bo o nim mowa, znalazł się wśród laureatów XXXVII Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję”. Festiwal odbył się w pierwszych dniach lipca w Szczytnie, Kętrzynie i Olsztynie.

„Wiekowa lipa na dziedzińcu olsztyńskiego zamku — ten nieodłączny symbol poetyckich wieczorów — przez ponad trzydzieści lat z sympatią pochylała się nad uczestnikami Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych cicho szumiąc: „Śpiewajmy Poezję”. Co roku na apel ten nadal odpowiadają młodzi artyści — miłośnicy pięknych strof i harmonijnych dźwięków, wyznawcy wartości, o których w codziennym, niespokojnym życiu często zapominamy”. Laureatami Spotkań w ciągu tych trzydziestu lat byli m. in.: Ewa Demarczyk, Agnieszka Osiecka, Jacek

Kaczmarek, Antonina Krzysztos, Elżbieta Adamiak, Grzegorz Turnau, Hanna Banaszak, Magda Umer.

Remigiusz Szuman, jeden z dziewięciu laureatów podczas głównego koncertu zaśpiewał swoją piosenkę autorską – „Pieśń tułacza”, za co otrzymał zaszczytne wyróżnienie.

Autorskie piosenki mosińskiego wirtuoza gitary klasycznej ukażą się wkrótce na płycie „Opowieści Frontowe”.

Warto też przypomnieć, że Remigiusz Szuman był pomysłodawcą - od niego wszystko się zaczęło - i pierwszym dyrektorem artystycznym Ogólnopolskich Dni z Gitarą „Bez barier”, współtwórcą największego, znanego dziś nie tylko w Polsce przedsięwzięcia kulturalnego w Mosinie.

E.B.

R E K L A M A



Myjnia samochodowa Auto SPA
zatrudni dwóch pracowników

najlepiej z doświadczeniem
do pracy na myjni ręcznej
z uwzględnieniem
kosmetyki samochodowej

w Mosinie, przy ulicy Leszczyńskiej 42

Wymagania:

- dyspozycyjność,
- sumienność, staranność, dokładność,
- dobra organizacja czasu pracy,
- miła aparycja i kultura osobista,
- sprawność fizyczna.

Oferujemy:

- pracę w nowoczesnym, rozwijającym się punkcie usługowym,
- wynagrodzenie adekwatne do umiejętności, zaangażowania i osiąganych efektów.

**Zainteresowane osoby prosimy o kontakt
pod nr telefonu 510 866 662**

OLEJE RAF OIL

Rafał Kubinka

Pecna, ul. Wąska 9

Oferuje:

- oleje na potrzeby rolnictwa
- oleje różnych marek
- filtry
- kosmetyki samochodowe

**godz. otwarcia
pon-sob 10.00 - 18.00**

tel. 663 900 445



Kredyt na każdą porę roku ■

Dla wielu z nas sierpień to nie tylko okres beztro- skich wakacji, ale także czas przygotowań do no- wego roku szkolnego i niezbędnych remontów. A to oznacza konieczność niespodziewanych wy- datków. Naturalnym rozwiązaniem tej trudnej sy- tuacji jest kredyt gotówkowy, który można prze- znaczyć na dowolny cel. O tym, jak go zaciągnąć rozmawiamy z Pracownikiem z 1 Oddziału Banku Zachodniego WBK w Mosinie

- Szybko, na dowolny cel i od zaraz – czy tego rodzaju kredyt można otrzymać w dużym, stabilnym banku, który nie wykorzystuje trudnej sytuacji klienta i nie nalicza horren- dalnych odsetek?

- Tak, Bank Zachodni WBK ma w swojej ofercie taki produkt. Decyzję o jego przyznaniu podej- mujemy najczęściej w zaledwie 10 minut, a jego oprocentowanie jest bardzo atrakcyjne.

- I nie pytają Państwo o przeznaczenie tych pieniędzy?

- Nie pytamy. Klient może wykorzystać kredyt na dowolny cel – może kupić nowy samochód, lo- dówkę, telewizor, a może spędzić atrakcyjne wa- kacje na Krecie lub Sycylii. Nam wystarcza wnio- sek i kilka niezbędnych dokumentów. I 10 minut na podjęcie decyzji.

- Jak dużą kwotę może pożyczyć klient Banku Zachodniego WBK?

- Maksymalnie może być to dwudziestokrotność jego dochodów, nawet 100 tysięcy złotych.

- Przy takim kredycie trzeba jednak chyba przedstawić bardzo mocne zabezpieczenia – poręczyciele, zastawy, itp. No i pewnie nie udzielają go Państwo na zbyt długo?

- Przeciwnie, kredyt gotówkowy można zacią- gnąć nawet na 72 miesiące, czyli sześć lat. A jeśli chodzi o zabezpieczenia, to rozmawiamy dzi- siaj o kredycie bez poręczycieli i dodatkowych zabezpieczeń. Wystarczy tylko przyjść do Od- działu Banku Zachodniego WBK przy ulicy Pl. 20 Października 14, a nasi doradcy przygotują naj- lepszą ofertę.

- A wysokość rat? Czy nie będzie zaskoczeniem dla klienta?

- Nie mamy niczego do ukrycia. Poza oprocento- waniem jedyną opłatą jest prowizja za udzielenie kredytu, a cena samego kredytu ustalana jest in- dywidualnie dla każdego klienta.

- A czy ten kredyt jest bezpieczny?

- Jak najbardziej. Zaciągając kredyt gotówkowy w Banku Zachodnim WBK klient może skorzystać z pakietu ubezpieczeń „Spokojny kredyt”, który zapewnia bezpieczeństwo spłaty rat w różnych sytuacjach życiowych. Także w przypadku cho- roby i utraty pracy.

- Co w sytuacji, gdy nie mamy czasu na zała- twienie formalności? Trafiamy na przykład na okazyjną wyprzedaż, a nasza pensja jest zbyt niska, aby jednorazowo wydać większą kwotę.

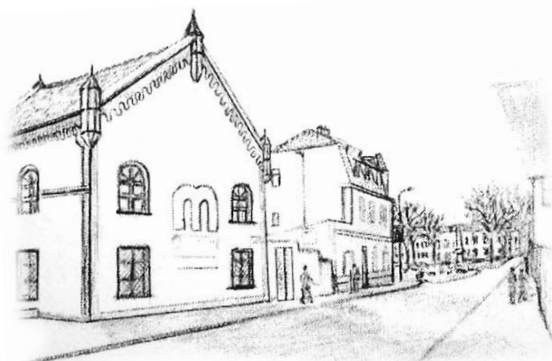
- Na taką sytuację należy się przygotować nie- co wcześniej i uruchomić na swoim koncie oso- bistym limit kredytowy. Jego maksymalna wy- sokość to nawet sześciokrotność miesięcznych wpływów na konto. To bez wątpienia najszybszy i najwygodniejszy sposób pozyskania gotówki w nagłych sytuacjach. Limit w koncie oznacza, że pieniądze mamy cały czas pod ręką i sięgamy po to w zależności od potrzeb.

- Czy limit można otrzymać nie posiadając wielo- miesięcznej historii konta osobistego w banku?

- Oczywiście. Nasz limit kredytowy można otrzy- mać już podczas pierwszej wizyty w banku, ot- wierając nowe konto osobiste.

Rozmawiała Danuta Okarma

Więcej informacji na temat kredytu gotówkowe- go i limitu kredytowego można uzyskać w Od- dziale Banku Zachodniego WBK w Mosinie lub dzwoniąc pod numer 61 819 77 50



Muzyka nie z tej ziemi ■

Co jakiś czas oglądając fragmenty telewizyjnych programów, natrafiam na jednego z gości tegorocznych Dni Artystycznych z Gitarą – basistę Piotra Żaczka. Udziela się on bowiem w rozmaitych projektach – ostatnio na przykład widziałem go grającego w zespole podczas jednej z Mazurskich Nocy Kabaretowych w Mrągowie. Jednak fakt ten jest tylko pretekstem do pisania na temat tego utalentowanego muzyka – ostatecznie o wszystkim zadecydowała jego płyta, od której trudno się uwolnić.

Solowa twórczość Piotra Żaczka nie jest może obfita (to zaledwie dwa albumy), jednak nagromadzone pomysły na tych nielicznych krążkach są bardzo inspirujące. Mnie jednak bardziej przekonuje pierwszy solowy projekt wirtuoza czterech (i więcej) strun. Pełno w nim twórczego chaosu, który zaskakuje uporządkowaniem i harmonią. Weźmy chociażby rozpiętość stylistyczną – na płycie dominują instrumentalne dokonania jazzowe, z elementami elektroniki i funku, jednak amatorzy delikatnego śpiewu z pogranicza muzyki soul („Nowewhere”), również znajdą tutaj coś dla siebie. Właściwie trudno jest tę nieco zagadkową mieszankę jakoś sklasyfikować – powyższe określenia mają charakter czysto orientacyjny, więc pozostań ostatecznie przy definicji „dobra muzyka”, która obok „złej muzyki” jest najprostszą kwalifikacją dla każdego słuchacza. Nie chcę szczegółowo rozpisywać się na temat pomysłów zaproponowanych przez Żaczka, bowiem nie starczyłoby na to wszystko miejsca. Na całej płycie dominuje gitara basowa, co nie jest chyba jakimś specjalnym zaskoczeniem. Momentami trudno rozpoznać, które partie gra szef całego przedsięwzię-

cia, ponieważ są one mocno przetworzone. Jednak gdy Żaczek uraczy nas jakąś solówką, to od razu wiemy o co chodzi – fragmenty te dobrze ilustrują kunszt muzyka, który nie chce się nadmiernie popisywać milionem dźwięków, tylko poprzestać na demonstrowaniu przemyślanych ornamentów muzycznych. W większości utworów dominuje rytm automatu perkusyjnego, co nie zaciera naturalności i spontaniczności granej muzyki. Ponadto całość jest wypełniona wieloma pomysłami, takimi jak chociażby trzy nakładające się na siebie partie gitary basowej w utworze „Moldur”, czy współbrzące głosy basu i trąbki, tworzące główną melodię piosenki „Active”. Nastrojowe kompozycje przeplatają się z nieokiełznanymi, partie instrumentów klawiszowych z dźwiękami saksofonu. Najciekawszym smaczkiem są jednak wstawki grane na skrzypcach elektrycznych przez Adama Bałdycha.

Niewątpliwie głowa Piotra Żaczka aż kipi od wielości muzycznych pomysłów, czego dowodem jest trudna do sklasyfikowania całość zawarta na płycie. Szkoda, że do tej pory nie nagrał więcej albumów solowych, ponieważ czystą przyjemnością jest słuchanie tak wielowymiarowego muzyka, który wykorzystuje swoje zdolności nie do popisywania się, lecz do tworzenia muzyki nie z tej ziemi. Z drugiej strony trudno wyobrazić sobie, czym jeszcze zaskoczyć może ten nieprzewidywalny muzyczny wizjoner.

Wojtek Czeski



Polska Akademia Gitary Poznań - Jarocin – Wielkopolska 2010 ■

Polska Akademia Gitary jest międzynarodowym przedsięwzięciem kulturalnym i edukacyjnym, kontynuującym znany, letni mistrzowski kurs gitary klasycznej w Szczawnie Zdroju (kilkaście edycji) i w Żerkowie (w roku 2008). Jest również nową propozycją festiwalową obejmującą cały region, która ma zbudować w tym miejscu Europy środowisko dla popularyzacji najlepszej sztuki gitarowej. W Europie Środkowej stanowi jedyne tej rangi wydarzenie. Organizatorem Akademii jest Stowarzyszenie Wielkopolan Bona Fide oraz Ponte Art Production.

Wydarzenie współfinansowane jest m. in. ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie, władz miasta Poznania.

Polska Akademia Gitary jest niezwykłą w naszym rejonie, na tą skalę, okazją do spotkania z międzynarodowymi wirtuozami i pedagogami gitary klasycznej, a także studentami i uczniami z Europy, USA, w Jarocinie, Poznaniu i innych miejscowościach, a co najważniejsze także w Puszczykowie.

Akademia jako międzynarodowy projekt edukacyjno – artystyczny realizowana jest pod opieką mistrzów gitary klasycznej dwóch pokoleń: **Łukasza Kuropaczewskiego** – wykładowcy Uniwersytetu w Filadelfii i Poznaniu (światowej sławy gitarzysta, jeden z najlepszych na świecie) oraz prof. **Piotra Zaleskiego** – wykładowcy Akademii Muzycznych we Wrocławiu i Poznaniu. Organizatorami są dr **Przemysław Kieliszewski** – dyr. gene-

ralny i dr Marcin Poprawski – dyr. organizacyjny – stowarzyszenie Bona Fide.

Tegoroczna edycja może poszczycić się obecnością takich gwiazd, jak **David Russell** (jeden z najważniejszych gitarzystów klasycznych w historii), **Dang Thai Son** – genialny pianista, zwycięzca Konkursu Chopinowskiego w 1980 r., **Ewa Pobłocka** – światowej sławy polska pianistka. Oprócz mistrzowskich recitali i koncertów odbędą się maratony gitarowe, happeningi, koncerty plenerowe oraz koncerty dla dzieci z udziałem aktorów. Podczas festiwalu w Jarocinie organizowany jest również Międzynarodowy Kurs Mistrzowski Gitary Klasycznej, w którym weźmie udział 120 młodych adeptów i mistrzów gitary z pięciu kontynentów (Europy, obu Ameryk, Azji, Afryki). Festiwal odbywa się w pałacach, kościołach i innych miejscach odkrywanych na terenie Wielkopolski – Poznań, Jarocin, Gniezno, Pniewy, Kąkolewo, Kępno, Turek, Dobrzyca, Pleszew, Puszczykowo, Kórnik. Zwiastun Festiwalu odbędzie się 10 sierpnia w Słupcy, godz. 12 – Kościół Farny, natomiast Koncert Inauguracyjny 13 sierpnia w Katedrze Gnieźnieńskiej o godz. 19.

W Puszczykowie w Kościele Matki Bożej Wniebowziętej 21 sierpnia o godz. 19 wystąpi **Alieksey Vianna** – gitara (Brazylia).

Plan koncertów w poszczególnych miastach: strona www.aka-demiiagitary.pl, fax 61 8528 490, tel. 662 034 834 (stowarzyszenie Bona Fide). E.B.

Projekty z Funduszy Europejskich w województwie wielkopolskim



Zabiegamy o Fundusze Europejskie

Znana z gospodarności Wielkopolska doskonale sobie radzi z wykorzystaniem Funduszy Europejskich. To także im zawdzięczamy szybszy rozwój i modernizację regionu, poprawę szans zawodowych dla wielu osób i poziomu życia dla większości. Skalę projektów unijnych w naszym województwie najlepiej pokazują trzy wielkości: 2661 już realizowanych projektów unijnych, wartych niemal 8 miliardów złotych i ponad 1340 zł z Funduszy Europejskich wydanych dotychczas na każdego z Wielkopolan.

Największe kwoty z Funduszy Europejskich są przeznaczane na duże przedsięwzięcia, jak budowa dróg, sieci kolejowych, kanalizacji, wodociągów, czy oczyszczalni ścieków. Również mniejsze inwestycje mogą być dofinansowane z tych pieniędzy. Za pieniądze z Unii budujemy szkoły, obiekty sportowe, przedszkola, szpitale, są odnawiane zabytki i centra miast, firmy zaopatrują się linie produkcyjne, maszyny i hale fabryczne, tworzą miejsca pracy i promują towary, a kursy, szkolenia i seminaria podnoszą kwalifikacje pracowników.

Od dzisiaj w czterech kolejnych wydaniach – we współpracy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego – przedstawiamy, jak środki z Unii Europejskiej zmieniają region i najbliższą okolicę. Na mapie zaznaczamy, gdzie zostały wdrożone projekty, które przyniosły wymierną korzyść nam i naszym sąsiadom. Bo konkretne przykłady najlepiej pokazują, że – także dzięki Funduszom Europejskim – i tu jest Europa.

Unia dla nowych członków

Fundusze Europejskie pochodzą ze składek krajów członkowskich UE. Bogatsze kraje, jak Niemcy czy Francja są płatnikami netto, co oznacza, że więcej wpłacają do kasy Unii niż z niej otrzymują. Za to nasz kraj – wraz z innymi nowymi członkami – jest wspomagany finansowo przez UE, a zatem jest beneficjentem, czyli odbiorcą Funduszy Europejskich. To stały element polityki unijnej, której celem jest wyrównywanie poziomu rozwoju państw Wspólnoty. W tym celu kraje stowarzyszone powołały specjalne fundusze, jak Europejski Fundusz Społeczny (EFS), czy Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR). Jedną

czwartą środków z EFS i EFRR dla Polski, czyli 16,6 mld euro, zostało rozdzielone między 16 Regionalnych Programów Operacyjnych (dla wszystkich województw).

W latach 2007 – 2013 Polska otrzymuje 67 mld euro z budżetu Unii Europejskiej za pośrednictwem programów operacyjnych. Najwięcej, bo 27,9 mld euro, trafia do programu Infrastruktura i Środowisko (PO IiŚ). Program Kapitał Ludzki (PO KL) został wyposażony w 9,7 mld euro. W ramach programu Innowacyjna Gospodarka (PO IG) będzie rozdysponowanych 8,3 mld euro.

Postęp dla Wielkopolski

W latach 2007-2013 dla Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (WRPO) na dofinansowanie została przeznaczona kwota 1,273 mld euro. Z tej puli wsparcie otrzymają pozytywnie zaopiniowane projekty podzielone na siedem strategicznych dla regionu priorytetów. Najwięcej, bo prawie pół miliarda euro (493 mln euro) przypada na budowę infrastruktury komunikacyjnej: dróg, linii kolejowych, lotnisk i innych metod transportu. Kolejny pod względem wielkości środków priorytet to konkurencyjność przedsiębiorstw (329 mln euro). Na środowisko przyrodnicze przyznano 174 mln euro, na infrastrukturę dla kapitału ludzkiego 121 mln euro, na turystykę i środowisko kulturowe – 61 mln, na rewitalizację obszarów zaniedbanych i problemowych – 54 mln euro. W programie jest też 40 mln euro na tzw. pomoc techniczną, przez co najczęściej rozumie się koszt promocji i obsługę programu. Instytucją Zarządzającą WRPO na lata 2007-2013 jest Zarząd Województwa Wielkopolskiego.

Wielkopolska od lat plasuje się w krajowej czołówce pod względem efektywności wykorzystania Funduszy Europejskich. Do lipca br. beneficjenci zgłosili ponad 5 tys. wniosków o dotacje, a ich projekty zakładają wsparcie z UE w wysokości ponad 9 mld zł. WRPO podpisał już 1050 umów, przy których wsparcie z Funduszy Europejskich przekroczy 3,2 mld zł. Dotacje unijne są obecnie istotnym źródłem finansowania dla naszych samorządów i dla

przedsiębiorców. Większość wielkopolskich powiatów i gmin złożyła projekty drogowe, a ich wysoki poziom przygotowania i jakość sprawiają, że po naszych szosach jeździ się coraz wygodniej. Także dzięki nim nasz region staje się bardziej atrakcyjny dla mieszkańców, turystów i dla inwestorów.

Część środków z WRPO trafi do wielkopolskich małych i średnich firm dzięki mechanizmowi finansowemu JEREMIE, stanowiącemu narzędzie wsparcia poprzez pomoc techniczną, pożyczki, venture capital – kapitał ryzyka, czy poręczenia. Jest to inicjatywa Komisji Europejskiej przy współpracy Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) i Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego (EFI). Celem JEREMIE jest przede wszystkim pobudzenie przedsiębiorczości w regionie i zapewnienie źródeł finansowania dla działalności i dla nowych projektów małych i średnich przedsiębiorstw, często traktowanych z nieufnością przez banki, obawiające się udziału im kredytów.

Wielkopolskie bierze też udział w inicjatywie unijnej o nazwie JESSICA, której celem jest rewitalizacja obszarów miejskich w Wielkopolsce zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Do tego zadania województwo wraz z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym ustanowiły specjalny Fundusz Powierniczy JESSICA dla Wielkopolski.

Dla pracowników, uczniów, przedszkolaków i dla firm

Blisko 2,5 miliarda zł (prawie 606 mln euro) na lata 2007 – 2013 ma do dyspozycji Wielkopolska w regionalnym komponencie programu Kapitał Ludzki. W latach 2007 – 2009 udało się wykorzystać przeszło 690 mln zł z PO KL. Około 60 tysięcy Wielkopolan już uczestniczyło lub nadal uczestniczy w projektach finansowanych z PO KL. Zdobywają nowe i podwyższają obecne kwalifikacje, a dzięki programom integracji społecznej – unikają albo ograniczają skutki wykluczenia społecznego, w tym bezrobocia.

Spora grupa Wielkopolan pozyskuje z PO KL środki na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej i uczy się przedsiębiorczości. Dzieci i młodzież, zwłaszcza we wsiach i w małych miejscowościach, uzyskują lepszy dostęp do edukacji przedszkolnej i do usług edukacyjnych. Dzięki środkom z PO KL poprawia się atrakcyjność i jakość szkolnictwa zawodowego, jest także upowszechniane kształcenie ustawiczne.

Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu odpowiada za regionalne komponenty PO KL w Wielkopolsce. WUP w Poznaniu prowadzi własne projekty stypendialne ze środków PO KL. W 2009 r. stypendia otrzymało 553 szczególnie uzdolnionych uczniów wielkopolskich szkół. Urząd przyznał także 34 stypendia doktoran-



**NARODOWA
STRATEGIA SPÓJNOŚCI**
dla rozwoju Polski



MINISTERSTWO
ROZWOJU
REGIONALNEGO

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Publikacja jest realizowana w ramach konkursu dotacji organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna



tom na kierunkach uznanych za strategiczne dla Wielkopolski. Maksymalna wartość stypendium doktoranckiego wyniosła 30 tysięcy zł.

Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich

Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Poznaniu

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego (budynek Victoria Center)
ul. Strzelecka 49, 61-846 Poznań
tel.: 61 858 12 27, tel. 61 858 12 37
e-mail: info.wrpo@wielkopolskie.pl
<http://www.wrpo.wielkopolskie.pl/>

Gnieźnieńska Agencja Rozwoju Gospodarczego

ul. Rynek 10/1, 62-200 Gniezno
tel. 61 425 02 90, fax. 61 426 45 34

Starostwo Powiatowe w Jarocinie

Al. Niepodległości 10-12, 63-200 Jarocin
tel. 62 740 79 56, 62 747 33 37
pok. nr 5A

Starostwo Powiatowe w Kaliszu

Pl. św. Józefa 5, 62-800 Kalisz
tel. 62 501 42 03, fax 62 501 42 03
pok. nr 7

Starostwo Powiatowe w Koninie

Al. 1 Maja 9, 62-510 Konin
tel. 63 240 32 76, fax 63 240 32 23
pok. nr 167

Starostwo Powiatowe w Lesznie

Plac Kościuszki 4b, 64-100 Leszno
tel. 65 525 69 66, 65 529 68 06
pok. nr 114

Starostwo Powiatowe w Kole

ul. Sienkiewicza 21/23, 62-600 Koło
tel. 63 26-17-811
pok. nr 304

Starostwo Powiatowe w Międzychodzie

ul. 17 stycznia 143, 64-400 Międzychód
tel. 95 748 87 48

Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu

ul. Poznańska 33, 64-300 Nowy Tomyśl
tel. 61 44 26 676, fax 61 44 23 589
budynek B, pok. nr 6

Starostwo Powiatowe w Ostrzeszowie

ul. Zamkowa 31, 63-500 Ostrzeszów
tel. 62 732 07 45

Starostwo Powiatowe w Wągrowcu

ul. Kościuszki 15, 62-100 Wągrowiec
tel. 67 26 80 508, fax 67 262 78 88
pok. 101

Program Kapitał Ludzki (PO KL)

www.kapitalludzki.gov.pl

www.efs.gov.pl

www.inwestycjawkadry.info.pl

Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu

ul. Kościelna 37, 60-537 Poznań

Punkt Informacyjny EFS

poniedziałek – piątek od 8:00 do 14:00

e-mail: infoefs@wup.poznan.pl

tel./fax 61 846 38 23

www.efs.wup.poznan.pl

Program Innowacyjna Gospodarka (POIG)

www.innowacyjna-wielkopolska.pl

Program Infrastruktura i Środowisko (POLiS)

www.wfosgw.poznan.pl

Więcej o Funduszach Europejskich:
www.funduszeuropejskie.gov.pl

Projekty finansowane z Funduszy Europejskich wdrażane w Wielkopolsce

Andragogika, czyli uczenie dorosłych, i technologiczne aspekty kształcenia na odległość – to tematy szkoleń dla nauczycieli, które odbyły się w Grabonogu w powiecie gostyńskim. Nauczyciele Zespołu Szkół Rolniczych wzięli udział w projekcie „Uczymy dorosłych na odległość”, prowadzonym przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu. W Wielkopolsce odbywa się dzieśnięć takich szkoleń dla 120 nauczycieli, dofinansowanych z Funduszy Europejskich kwotą prawie 312 tys. zł (wartość projektu 367 tys. zł).



Aż 290 km ścieżek rowerowych powstanie w powiecie kościańskim dzięki wsparciu z Wielkopolskiego RPO w wysokości przeszło 3 mln zł (całkowita wartość to 4,76 mln zł). Wszystkie będą się zaczynać na kościańskim rynku, a po drodze będzie można zwiedzić pałace, kościoły, ciekawostki przyrodnicze i miejsca, gdzie przebywał Adam Mickiewicz. Na każdej trasie czekać będą na turystów ławeczki, zostanie wydany folder, ścieżki znajdą się w systemie GPS i na stronie internetowej powiatu.



Do końca 2011 r. w Lesznie powstanie wielofunkcyjna aula przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. To będzie największy obiekt edukacyjny, kulturalny i rozrywkowy w regionie leszczyńskim. Aula to jedna z kluczowych inwestycji w ramach WRPO, który wesprze ją 10 mln zł. Dzięki oszczędnościom na etapie przetargu łączny koszt budowy wyniesie 14,8 mln zł, a resztę dołożą budżet państwa (4 mln zł) i samorząd Leszna (1 mln zł).



Dotacja z WRPO w wysokości 18,08 mln zł pomoże w budowie zbiornika retencyjnego pod Jutrosinem, który zapobiegnie zalewaniu dorzecza Orli, Rdęcy i Dąbrownicy w powiatach górowskim i rawickim. Budowa największego w regionie sztucznego zbiornika pojemności 2,1 mln m³ zostanie sfinalizowana pod koniec 2011 r. Łączny koszt zbiornika, urządzeń hydrologicznych i regulacji trzech rzek łączących się pod Jutrosinem to 29,194 mln zł.



Precyzyjne cięcie plazmowe arkuszy blachy o wymiarach do 6,5 x 2,8 m zapewnia firmie Metal – Plazm zakup innowacyjnej prasy krawędziowej ERMAK CNCAP 6100x220T za prawie 407 tys. zł, z czego WRPO dołożył

199,98 tys. zł z Funduszy Europejskich. Urządzenie pozwala także na gięcie z największą precyzją elementów o długości do 6,1 m i o maksymalnym nacisku 220t.



Innowacyjny serwis internetowy Supremo Labor dla Urzędów Pracy, przystosowany dla niepełnosprawnych i osób starszych, z powodzeniem oferuje śremska spółka Supremo. Dzięki niemu potrzebujący łatwiej znajdują potrzebne informacje na stronach Urzędu, a czas obsługi w Urzędzie Pracy jest znacznie krótszy. Opracowanie systemu kosztowało 415,5 tys. zł, z czego Fundusze Europejskie stanowiły 162 tys. zł.



Tylko jedną piątą ceny zapłaci Leszno za 11 nowych autobusów – aż 80% z 9,8 mln zł to dofinansowanie z WRPO. Po miesiące jeżdżą już cztery 12-metrowe solarisy, przewożące do 100 osób i siedem mniejszych, zabierających do 60 pasażerów. Ze względu na wsparcie ze środków europejskich na autobusach nie mogą się znaleźć reklamy.



Poznańska drukarnia „Classic” otrzymała 1,2 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich do zakupu sprzętu poligraficznego o wartości 2,3 mln zł. Wśród nowych urządzeń znalazły się maszyna offsetowa, maszyna do druku cyfrowego i krajarka. Teraz Drukarnia „Classic” może zaofertować najwyższej jakości druk w pięciu kolorach do formatu B2 oraz druki niskonakładowe.



Portal społecznościowo-biznesowy Log24.pl uzupełnił ofertę wydawnictwa branżowego Eurologistics z Suchego Lasu, wydawcy tytułów związanych z transportem, logistyką, flotami samochodowymi, organizatora konferencji i badań dla tych branż. Pozwala na stałe monitorowanie najnowszych trendów i kierunków rozwoju w zarządzaniu łańcuchem dostaw. Dofinansowanie z Funduszy Europejskich w kwocie 118,4 tys. zł (wartość całego projektu to 283,3 tys. zł) pomogło firmie zmienić dotychczasowy model biznesowy.



Bezpłatne kursy prawa jazdy kategorii C i aktywnego poszukiwania pracy dla bezrobotnych mieszkańców powiatu średzkiego, także niezarejestrowanych w urzędzie pracy, zatrudnionych w rolnictwie zapewnia projekt „Jazda do pracy kat. C”, prowadzony przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Obszarów Wiejskich. Wzięło w nim udział 14 osób. Dofinansowanie z UE w ramach programu Kapitał Ludzki wynosi 47,8 tys. zł.



Koniński KANWOD dysponuje teraz najnowocześniejszą technologią, która pozwala wiercić otwory dla kanalizacji metodą bezwykopową z dokładnością do kilku milimetrów. Wiertło sterowane wiązką lasera pozwala osiągnąć precyzję niedostępną dla tradycyjnej techniki przeciskowej, przy której zdarza się rozrzut do pół metra. Firma uzyskała prawie 1 mln zł z Funduszy Europejskich dofinansowania dla inwestycji wartości 2,45 mln zł.



Producent mebli Intermeble z Sompolna uzyskał 753 tys. zł z Funduszy Europejskich do zakupu zautomatyzowanych maszyn do produkcji mebli o wartości 2,415 mln zł. Do firmy trafiły: okleinarka wąskich płaszczyzn z możliwością profilowania (maszyna softformingowa), linia do pakowania i zamykania kartonów klejem na gorąco oraz programowana pilarka do krojenia pakietów płyt według zadanych wymiarów.



Od początku 2010 r. trwa trzecia edycja projektu „Ku aktywności. Aktywizacja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluceniem społecznym w powiecie pilskim” przeznaczanego dla osób niepełnosprawnych oraz dla opuszczających rodziny zastępcze i placówki opiekuńczo-wychowawcze w wieku aktywności zawodowej. Bezpłatne turnusy rehabilitacyjne, kursy i szkolenia organizowane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pile ułatwią uczestnikom wejście w życie zawodowe. Wartość projektu wynosi prawie 810 tys. zł, z czego dofinansowanie z EFS 725 tys. zł.



Swarzędzka firma Ekolab, specjalizująca się w badaniach środowiskowych, uzyskała 1,1 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich do projektu o łącznej wartości około 4 mln zł. Projekt okazał się nieco tańszy, niż przewidywał pierwotny kosztorys ze względu na korzystne zmiany na rynku nieruchomości, które pozwoliły na zakup siedziby za niższą cenę. Dzięki nowej lokalizacji i zakupowi sprzętu badawczego Ekolab rozszerza zakres świadczonych usług, zyskuje nowych klientów i planuje dalszą ekspansję terytorialną.



Prawie połowę, czyli 540 tys. zł dofinansowania z Funduszy Europejskich, do inwestycji o wartości 1,098 mln zł uzyskało Przedsiębiorstwo Usług Leśnych i Transportowych SILVA-LABOR z Gołuchowa. Do parku maszynowego SILVA-LABOR dołączył już forwarder, czyli używana w leśnictwie maszyna samozaladowcza, która przy pomocy żurawia przenosi kłody i wałki drewna bezpośrednio na przyczepę i wskutek tego nie niszczy podłoża.



Poznańska spółka Harpo, specjalizująca się w opartych o elektronikę i informatykę rozwiązaniach dla niepełnosprawnych, uruchomiła produkcję elektronicznej brajlowskiej maszyny do pisania. Prawie połowę kosztów zakupu unikatowej technologii do jej produkcji (471 tys. zł z 999,4 tys. zł ogólnej kwoty) pokrył Wielkopolski RPO z Funduszy Europejskich. Maszyny zawierają elementy wytwarzane w Polsce, a wśród odbiorców są kraje UE, USA, Kanada, Rosja, Białoruś, Jordania, Australia, Tajwan, a nawet Sri Lanka.



Pracownia Projektowa „FORMAT” z Gostynia zajmująca się budownictwem ogólnym, wodnym, projektami fundamentów i raportami środowiskowymi przyspieszy dzięki wsparciu z Wielkopolskiego RPO w wysokości 46,5 tys. zł (koszt projektu to 94,6 tys. zł). Zakup sprzętu komputerowego, skanera wielkoformatowego, kolorowego plotera, programu CAD, stołu kreślarskiego i innych urządzeń pozwoli projektować więcej takich obiektów, jak oczyszczalnia stawowo-roślinna w Lubiniu.



W 2010 r. trwa trzecia edycja projektu „Nasze wsparcie – Twoja aktywność – Twój sukces”, przeznaczonego dla 304 bezrobotnych, w tym młodych (do 25 lat), osób długo pozostających bez pracy, zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Chodzieży. Projekt jest w całości sfinansowany przez POKL kwotą 1,965 mln zł. Uczestnicy przechodzą kursy zawodowe, odbywają staże w firmach i instytucjach, a niektórzy mogą się starać o dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej.



Najwyższej klasy system nagłośnieniowy dużej mocy, miksery cyfrowe Midas, światła inteligentne, końcówki mocy z procesorami i inne urządzenia do nagłośnienia dla firmy Fotis Sound zostały dofinansowane z Funduszy Europejskich kwotą 1,02 mln zł. Wartość projektu wyniosła 2,22 mln. Fotis Sound zajmuje się nagłośnieniem koncertów i imprez plenerowych, takich jak bydgoski Smooth Festival w maju 2010 r.



Dofinansowanie z Funduszy Europejskich w wysokości 638,5 tys. do projektu o wartości 1,558 mln zł uzyskała firma Platinum Oil Wielkopolskie Centrum Dystrybucji sp. z o.o. Działa już jedna z dwóch nowych linii rozlewniczych do chemii motoryzacyjnej: płynów do chłodziw, spryskiwaczy, kosmetyków samochodowych, a druga – obecnie na etapie montażu – zostanie uruchomiona do końca 2010 r. Wśród nowych produktów znajdzie się system SCR/AdBlue ograniczający emisję szkodliwych gazów z samochodów.



Elementy do silników lotniczych będą napylane na nowej, zrobotyzowanej linii do powłok ochronnych w VAC AERO Kalisz Sp. z o.o. Zastosowana metoda natrysku nadźwiękowego doskonale zabezpiecza części silników i zapewnia im odporność na czynniki zewnętrzne, w tym niskie i wysokie temperatury, korozję i ścieranie. Zakup linii o wartości 1,689 mln zł został wsparty przez WRPO kwotą 717,4 tys. zł z Funduszy Europejskich.



Nie byłem skazany do końca ■

Pierwszy raz pisałam o nim półtora roku temu – reportaż zaczynał się tak:

Na spotkanie z Tomkiem umówiłam się w jego domu. Kiedy jechałam tam w sobotnie, słoneczne południe, w lesie po obu stronach drogi jesień płonęła już w najlepsze. Na żółto, czerwono, pomarańczowo – widok godny pędzla artysty...

Tomek wyszedł po mnie na korytarz, zszedł po schodach na półpiętro. Zaprosił do pokoju, zaparzył kawę i przyniósł ciasto, które upiekła jego siostra. Wiedziałam, że jest niepełnosprawny, że pięknie maluje lewą ręką, do głowy mi jednak nie przyszło, że ma także amputowaną nogę.

Od urodzenia cierpi na rzadką, nieuleczalną chorobę. W szkole chodził o kulach, ale radził sobie.

- Mam nawet z podstawówki jakieś stopnie z w-fu, grałem z chłopakami w piłkę, pływałem. Ale powoli coraz mniej mogę, opowiadał.

Kiedy w styczniu tego roku brałam udział w wystawie jego obrazów w Poznaniu, padły takie słowa: „Tomek miałby sto powodów, żeby się zamknąć w cierpieniu.” Nie zamknął się, zawsze otwarty, pokorny, ciepły pokazuje jak żyć...

- W roku 2002, po amputacji nastąpił dla mnie moment odprężenia i ulgi, skończyło się cierpienie fizyczne, poczułem w sobie nowe życie. Chciałem podzielić się tą radością z innymi. Każdy, kto idzie do szpitala w takim celu jak ja lub traci zdrowie w wypadku jest narażony na coś, co będzie go blokować. Najważniejsze jest, aby ten stan zaakceptować. Nie trzeba tworzyć niepotrzebnych barier, bo człowiek skupia się wtedy na swoim ograniczeniu. Nauczyłem się w ciągu swojego życia, że nie ma sensu się blokować, trzeba robić tyle, ile można i nie budować w sobie zahamowań.

Ale są ludzie, którzy załamują się pod wpływem cierpienia...

- Rozumiem to, że są sytuacje, w których człowiek uznaje, że życie mu się zawaliło, że wszystko jest przekreślone. Trzeba swoje odcierpieć, coś musi w człowieku jednak zostać i trzeba to przerobić i poukładać. Najważniejsze jest, żeby nie



marnować zbyt dużo czasu na cierpienie, trzeba starać się jak najmniej z siebie stracić i jak najszybciej wracać do zajęć własnie po to, żeby nie skupiać się na sobie i swojej niepełnosprawności.

Na stanowisko telefonisty w Spółdzielni Wielobranżowej (zakład pracy chronionej), został przeniesiony po latach pracy w administracji. Zaczynały się już poważne problemy na rynku pracy dla niepełnosprawnych. Wtedy z nudów zaczął malować kartki okolicznościowe.

- Żeby nie zwariować. Ludzie je chętnie zabierali.

Z biegiem czasu przy malowaniu większych rzeczy (nie zdarza się to z każdym obrazem) pojawiło się coś, co trudno opisać, co trwa kilka minut.

- Jest to taka satysfakcja, taka radość, pewność... Tego uczucia z niczym nie można porównać. Później nie jest już ważne, jaki obraz będzie, chodzi o ten jeden, niesamowity moment, dla którego warto żyć.

Kiedy zaczyna malować w pokoju, w któ-

rym także mieszka pełno jest wszystkiego: farbek, papierków, karteczek, wody, pędzelków.

Tomek maluje instynktownie, zawsze odczuwał kompleks braku wykształcenia w tym kierunku (skończył Studium Techniki Terapii Uzależnień i Studium Organizacji Reklamy), uważa, że jest prostym, zwykłym amatorem. Ale Joanna Olejniczak – poetka, malarka z Mosiny mówi o nim: „Wielki artysta, fenomenalny, jego malarstwo jest piękne, szczególnie kredka, która zależy od uścisku dłoni. A dłoń oddaje to, co się ma w sercu i w duszy”.

Zadzwoiłam do Tomka przekonana, że nawet, jeśli jest chory (dowiedziałam się, że jest na zwolnieniu), zechce się ze mną spotkać. I Tomek oczywiście od razu się zgodził. Poprosił tylko o dzień zwłoki w ustaleniu terminu, ponieważ... jest w szpitalu, na onkologii, po chemii...

Lipcowe spotkanie

O ile kiedyś rozmawialiśmy o twórczości i prywatnym życiu, teraz chciałam z Tomka pomocą móc opowiedzieć o zagroże-



niu związanym z przewidywaną likwidacją w Polsce zakładów pracy chronionej i o tym, że tacy jak Tomek pozostaną pozbawieni wszystkiego – i środków do życia na poziomie wyższym niż ubóstwo, i pracy, która dla tych ludzi jest więcej niż dobrodziejstwem...

Już na początku naszej rozmowy (spotkaliśmy się tak jak poprzednio u niego w domu), Tomek, który nie czuł się dobrze, z właściwą sobie troską o innych, z wielką pokorą powiedział:

- Ja wtedy byłem w dobrej sytuacji, nie byłem skazany do końca ...

Od roku pracuje dodatkowo w prywatnej firmie na pół etatu, jako specjalista ds. sprzedaży. Drugie pół etatu ma w dalszym ciągu w Spółdzielni Wielobranżowej.

- Przed kolejną reorganizacją w Spółdzielni pracowałem dwa tygodnie w miesiącu i dwa miałem wolne. To, że nie musiałem dojeżdżać codziennie sprawiało, że moja pensja starczała na pokrycie kosztów dojazdu i trochę jeszcze zostawało.

Renta Tomka wynosi 730 zł, dodatek pielęgnacyjny – 153 zł (I grupa inwalidzka). Za pracę w ciągu tych lat w Spółdzielni otrzymywał zawsze połowę (pół etatu) najniższego wynagrodzenia krajowego.

Dlaczego inwalida po amputacji ręki i nogi musiał podjąć dodatkową pracę?

- Ponieważ zaczęło się mówić o tym, że powinienem przyjeżdżać częściej niż co dwa tygodnie do pracy. Najlepiej codziennie. Ja to rozumiem, Spółdzielnia musi kierować się rachunkiem ekonomicznym. Ale koszty dojazdu, kiedy nie musiałem być w Poznaniu codziennie były dużo niższe.

Zarobki Tomka w Spółdzielni wynoszą netto 450 zł, odległość, jaką musi pokonać w obie strony to 50 km. Z powodu inwalidztwa może jeździć tylko samochodem z automatyczną skrzynią biegów, w systemie pracy dwa tygodnie na dwa kosztowało go to 200 zł. Nietrudno wyliczyć, że gdyby dojeżdżał codziennie pensja prawie w całości poszłaby na dojazdy. Ostatnio jednak koszty dojazdów zakład mu zwraca – tu przepisy zmieniły się na korzyść.

- Ale wtedy, podczas tej reorganizacji, kiedy kosztów za dojazdy nie zwracano doszedłem do wniosku, że muszę mieć dodatkową pracę, bo inaczej będę musiał się zwolnić, że nie będzie mnie stać na to, żeby jeździć do pracy.

I wtedy kolega zaproponował mu pół etatu w swojej, prywatnej firmie. To go uratowało.

W tej chwili mówi się, że jeżeli pracodawca zatrudniający osoby niepełnosprawne nie będzie miał z tego tytułu ulg i nie będzie mógł skorzystać z przywilejów, a wszystko na to wskazuje, nie będzie chciał takich osób zatrud-



Tomek z Joanną Olejniczak

nić. Wybierze osobę sprawną, która tę samą pracę wykona w ciągu godziny, a nie np. dwóch.

- Zastanawiałem się nad tym. Cofnę się może do roku 1999, do czasu, kiedy miałem straszne problemy z nogą, jeszcze przed amputacją. Wiązało się to z tak totalnym cierpieniem... W każdym razie, gdybym nie pracował w zakładzie pracy chronionej, gdybym nie miał tej ochrony, to każdy, normalny pracodawca by mnie zwolnił. Bo były dni, kiedy nie byłem w stanie nic robić, nie pozwalał mi na to po prostu fizyczny ból. I to jest jakby niezaprzeczalny dowód na to, że osoby niepełnosprawne mają większe ograniczenia, niż normalni ludzie, dlatego potrzebują ochrony. Mnie nie chodzi o to, żeby to była jakaś przetrwalnia... Ale wtedy dawało mi to... takie poczucie bezpieczeństwa, którego nie dostałbym nigdzie indziej.

Tomek uważa, że musi pracować, żeby się utrzymywać. Nawet mu do głowy nie przychodzi, że mógłby być inaczej chroniony. Dla niego ochrona to praca.

Nie był do końca skazany, ponieważ:

- W momencie, kiedy zdecydowałem się na amputację, cały system pomocy finansowej ze strony Spółdzielni był taki, że gdyby nie to... nie wiem jak bym wyglą-

dał. Była to też pomoc w zakupie protezy i to bardzo znacząca. Pierwsza moja proteza kosztowała ok. 12 tys. zł, z czego 2,6 tys. zł wyłożył Fundusz, a pozostałą część sfinansowała Spółdzielnia z funduszu, który wypracowała.

Przywileje istnieją jeszcze...

Pracodawca, który zatrudnia Tomka na dodatkowe pół etatu nie korzysta z żadnych ulg. Inwalida I grupy pracuje na takich samych warunkach, jak zdrowy człowiek. Dlaczego?

- Mógłby oczywiście korzystać z przywilejów, ale musiałby chyba zatrudnić dodatkową osobę, która by to wszystko poprowadziła. To jest taka procedura, że szef stwierdził, że mu się to nie opłaca. A chodzi o to, żeby taka Spółdzielnia czy firma zatrudniająca osoby niepełnosprawne funkcjonowała normalnie na rynku ze swoim produktem czy usługą i oprócz tego miała dodatkowe (tak, jak było do tej pory) przywileje, powodujące tworzenie funduszu, z którego korzystali pracownicy i, żeby to też mogło wpływać na rozwój firmy i pomoc niepełnosprawnym. Przecież nie może być tak, że rynek pracy będzie dla wszystkich jednakowy. Czy osoba niepełnosprawna może dorównać zdrowemu pracownikowi?

Według Tomka i jego niepełnosprawnych przyjaciół świetnie się mają ludzie, którzy pracują w normalnych zakładach pracy.

- Poczucie, że możemy pracować jak zdrowi ludzie i nikt nie robi nam łaski zatrudniając nas,

jest bardzo ważne. W Spółdzielni wszystko ciągle sprowadza się do obniżania kosztów, do robienia wszystkiego, żeby się jednak na rynku utrzymać.

Takim szukaniem oszczędności było właśnie przeniesienie Tomka przed laty



na stanowisko telefonisty, co było degradacją, ale nie było jeszcze najgorszym. O tym, co się dzieje najlepiej świadczą te dane: Spółdzielnia kiedyś zatrudniała 9500 osób, teraz zatrudnia 600.

- Boję się jednego, że jakimś jednym podpisem zrobi się coś, co spowoduje cierpienie wielu osób i nigdy nie będą one w stanie się pozbierać. Sam jestem tego przykładem. Gdybym parę lat temu został zwolniony, gdzie byłbym dzisiaj? Nie wiem czy gdziekolwiek znalazłbym pracę.

Zwolnieni zostaną w domu - jeśli mają rodzinę to dobrze, to chwała Bogu, ktoś się nimi zajmie. Ale tak naprawdę i tak będą sami, będą się czuli nie tylko niepełnosprawni, ale i niepotrzebni... I zostaną bez pieniędzy, jako obciążenie dla rodziny, bo renty to żadne zabezpieczenie.

- Ja nawet nie myślę o takiej sytuacji, mówi Tomek.

Jest coś jeszcze gorszego...

W tej chwili Tomek jest chory, na długim zwolnieniu i według przepisów, jeśli minie 180 dni chorobowego i nie wyleczy się, obydwa zakłady mogą go zwolnić. Po tym czasie zasiłek chorobowy ustaje i Tomek może się starać o przejście na... rentę. Ale rentę już ma...

- Zdaję sobie z tego sprawę, że po pół roku mogę siedzieć w domu na mojej rencie. Po tych 180 dniach musi być decyzja lekarza, który orzeka lub nie o mojej zdolności do pracy. Jeżeli nie będę zdolny, to zakład pracy wręcz nie może mnie zatrudnić. A dłużej na zwolnieniu być nie mogę. W przypadku osoby zdrowej, która trwale zachoruje następuje orzeczenie i przejście na rentę. Te same przepisy stosuje się w odniesieniu do mnie...

Niepełnosprawni od lat są zmuszeni dobierać do swoich rent, a w przypadku takim jak choroba Tomka traktuje się ich, jak... zdrowych.

Na koniec opinie organizacji Ogólnopolska Baza Pracodawców Osób Niepełnosprawnych o kierunkach polityki Państwa wobec niepełnosprawnych. Przytaczam tylko niewielką ich część i tylko te, które zwykłemu Czytelnikowi, nie znającemu sytuacji prawnej i kulis wieloletniej walki o ochronę niepełnosprawnych (ustawa o rehabilitacji powstała w 1991 roku i była nowelizowana przeszło 50 razy) pozwolą zorientować się w temacie.

Obawy tej organizacji dotyczą 5,5 miliona osób niepełnosprawnych w Polsce:

1. „ZPCH (zakłady pracy chronionej) są aktualnie największym pracodawcą osób niepełnosprawnych. Dzięki środkom uzyskiwanym m.in. ze zwolnień z niektórych



podatków czy w ramach subsydiów płacowych mogą one realizować proces nie tylko rehabilitacji zawodowej, ale także społecznej i leczniczej osób niepełnosprawnych. Sukcesywne zmniejszanie przywilejów stawia jednak pod znakiem zapytania ich przyszły byt.

2. Mając na uwadze fakt, iż Polska posiada jeden z najniższych wskaźników zatrudnienia osób niepełnosprawnych w Europie, czy propozycja zmniejszenia wysokości wsparcia ze strony Państwa w formie dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych to postęp w polityce prozatrudnieniowej Państwa?

3. Stopniowe zmniejszanie wsparcia publicznego dla pracodawców osób niepełnosprawnych spowoduje, naszym zdaniem, likwidację zakładów pracy chronionej oraz niechęć do zatrudniania pracowników niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. Czy wobec tego zmniejszenie pomocy publicznej nie doprowadzi do pozornych oszczędności, wynikających z potrzeby przejęcia przez Państwo obowiązku pomocy socjalnej wobec tych osób niepełnosprawnych, które tracą pracę?

4. Pracodawca prowadzący ZPCH ma obowiązek zapewnienia pracownikom opieki medycznej, rehabilitacji, jest także zobligowany do tworzenia specjalnego funduszu na zakup leków, leczenie, turnusy rehabilitacyjne, dojazdy do pracy, wczasy, naukę czy szkolenia osób niepełnosprawnych. Tym samym nie da się odmówić takim pracodawcom pełnienia roli pomocniczej w realizacji przez Państwo funkcji opiekuńczej wobec najsłabszych obywateli. Czy Państwo jest przygotowane do przejęcia powyższych zadań i czy będzie

jakaś alternatywa zatrudnienia dla najbardziej poszkodowanych przez los pracowników o znacznym czy umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (także ze schorzeniami specjalnymi), którzy stracą pracę w wyniku likwidacji zakładów pracy chronionej? Apelujemy o to, żeby ZPCH mogły dalej istnieć, gdyż wiemy, że firmy z otwartego rynku pracy na pewno nie zatrudnią pracowników chorych na schorzenia specjalne: epileptyków, psychicznie chorych, upośledzonych umysłowo i niewidomych. Podkreślić należy, że przepisy prawa unijnego nie wymagają od ustawodawcy krajowego likwidacji zakładów pracy chronionej.

Nowelizowana ponad 50 razy ustawa o rehabilitacji zlikwidowała już dawno patologie związane z nadużyciami, jakie miały miejsce w poprzednich latach, a zmiany zweryfikowały samoistnie liczbę ZPCH, które egzystowały dla osiągnięcia korzyści z funkcjonujących niegdyś przywilejów podatkowych.

Zakłady pracy chronionej to bardzo często przedsiębiorcy dysponujący nowoczesnymi technologiami, nowymi parkami maszynowymi, aparaturą badawczą, produkującą i sprzedającą ekskluzywną odzież czy kosmetyki, etc. Zakłady pracy chronionej działają praktycznie w każdej branży i w każdym rejonie naszego kraju.

Jakie są zatem racjonalne powody przemawiające za tak drastycznymi propozycjami kolejnego okrojenia wsparcia dla zakładów pracy chronionej, które w istocie dążą do likwidacji tych zakładów? Wydaje się, że Rząd nie ma całościowej koncepcji rehabilitacji osób niepełnosprawnych, a przynajmniej żadna nie została przedstawiona. A wnioski są takie, że na tej likwidacji nie zyska nikt”.

Elżbieta Bylczyńska

Czytelnikom, których temat interesuje szerzej polecam strony:

<http://www.zpchr.info/?url=inf&art=94937>, <http://www.zpchr.info/?url=inf&art=94727>

SEVROLL-POZNAŃ

**Siedziba: ul. Słowackiego 8,
Puszczykowo, tel. 61 819 34 92**

**Sevroll to szafy do przedpokoi, sypialni,
pokoi dziecięcych i młodzieżowych, kuchni,
to garderoby, biblioteki do biur i gabinetów.**

**Gwarantujemy:
projekt komputerowy i bezpłatny
pomiar w domu klienta, promocyjny
kredyt 0%, wysoką jakość,
wygodę, radość i zadowolenie.**

Zapraszamy do salonów firmowych

ul. Dziadoszańska 10, Poznań

tel. 061 876 73 47

Poznań CWW

C. H. Panorama

ul. Górecka 30, Poznań

tel. 061 650 01 77

ul. Głogowska 425

061 810 05 42

Top Shopping

ul. Poznańska 140, Komorniki

tel. 061 893 56 53



AUTO – ELEKTRYK

AUTO – KLIMA

AUTO – ZABEZPIECZENIA

Diagnostyka komputerowa
systemów elektronicznych
Naprawa instalacji i podzespołów
elektrycznych

Alarmy, immobilisery, blokady
skrzyni biegów, zabezpieczenia,
zamki centralne



POMOC DROGOWA

Tadeusz & Paweł Marciniak
Mosina, ul. Chodkiewicza 15

Tel. 61 8132 633,

kom. 509 533 393, 503 566 196

www.autoelektryk.com.pl

Centrum Meblowe **Kórnik ul. Średzka 17a**

zaprasza do zakupu mebli na dużej
powierzchni ekspozycyjnej - 1300m²

Jesteśmy
producentem:

- mebli kuchennych
- mebli biurowych
- szaf przesuwanych

kontakt: 061 898 06 35

Zapraszamy

pon-piąt 9.00 - 18.00

sobota 9.00 - 13.00

Książka, która prześladuje

RECENZJA - książka

Dariusz M. Preisler
„Sztuka kaligrafii”

Pewnego pięknego dnia „Sztuka kaligrafii” zaczęła mnie zwyczajnie prześladować. I może nie byłoby w tym dla mnie nic dziwnego, gdyby nie fakt, że sama książka odwołuje się do paru zupełnie niesamowitych sytuacji. Najpierw był telefon z biblioteki z informacją, że ponoć zamówiłam sobie tę książeczkę i czeka na mnie w mosińskiej bibliotece. Nic takiego nie miało miejsca, ale tytuł wcisnął mi się w pamięć i wyjść nie chciałam. Parę godzin później, włączając telewizor, natknęłam się na program o skrybach, którzy wkładali całą energię i zapal w wielogodzinne przepisywanie ksiąg, doskonałym tym samym... sztukę kaligrafii. Jak wielkie było moje zdziwienie, gdy następnego dnia spotkałam się ze znajomą, która wręczyła mi książkę Dariusza Preislera jako lekturę obowiązkową.

Dariusz Preisler jest debiutantom w powieściopisarstwie. Jako student polonistyki, prawa i filozofii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu rozwinął w sobie pasję do literatury pięknej. Całkiem niedawno zmienił swoje miejsce do życia – przeprowadził się do Mosiny, którą (jak zdradziła mi jego koleżanka) jest całkowicie oczarowany.

Jak po zbiorze opowiadań można by się spodziewać, książka nie jest opasłym tomiskiem. Ale liczy się przecież jakość, nie ilość. „Sztuka kaligrafii” to pięć opowiadań, z których w każdym jest pewien element, na który czytelnik – realista, twardo stąpający po ziemi, spojrzysz z powątpiewaniem. Chciałabym wspomnieć o paru takich fragmentach, ale boję się zepsuć przyszłym czytelnikom ten moment zaskoczenia, który pojawia się w opowiadaniach.

Każda z pięciu historii ma w sobie coś takiego, co powoduje zatrzymanie się na chwilę po przeczytaniu ostatniego słowa. Poznajemy Korfantego, który po wypadku motocyklowym ma wiele czasu na rozpamiętywanie przeszłości, szczególnie gdy trafia do sanatorium. Ale nie takiego zwykłego... Później próbujemy zrozumieć tę dziwną dla bohatera, ale całkowicie oczywistą dla czytelnika tęsknotę po nagłej śmierci rodziców. Tymon oszukuje sam siebie, nie mogąc pogodzić się z tym, że rodziców nie mógł pożegnać. Trzecia historia jest najbardziej magiczna i początkowo niezrozumiała dla poszukiwaczy jedynie prawdziwych historii, pisanych przez życie. Najbardziej charakterystyczną postacią ze zbioru jest Klemens Fagel, zawodowy wypychacz ptaków, którego zawrotna kariera zmienia diametralnie życie, i to w bardzo zaskakujący sposób. Ostatnie opowiadanie to historia tytułowa. I więcej fabuły zdradzać nie będę.

W tej książce jest coś niezwykłego. Nie potrafię – pomimo usilnych starań – tego określić, słowami, to chyba trzeba poczuć na własnej skórze.

Uwielbiam czytać książki autorów, których można spotkać, poznać, zobaczyć na własne oczy. Wtedy nawet najbardziej nieprawdopodobne historie stają się bardziej realne. Okazja do poznania pana Dariusza Preislera będzie podczas sierpniowej mosińskiej imprezy – Szeroko na Wąskiej. Nie pozostaje nic innego jak biegiem zdobyć książkę, przeczytać i osobiście zapytać autora – skąd pomysły na tak niewiarygodne historie?

Magda Krenc



Od zera do bohatera

RECENZJA - film

Wielki Mike [ang. The Blind Side]
Reżyseria: John Lee Hancock
Rok produkcji: 2009

Od zera do bohatera – tak chyba najprościej można podsumować historię głównego bohatera filmu Wielki Mike. Jest to wyjątkowa propozycja, ponieważ film może obejrzeć absolutnie każdy niezależnie od wieku. Będzie on dobry dla nastolatka i kogoś, kto już przekroczył wiek emerytalny. Każdy może znaleźć w nim coś interesującego a jego uniwersalność jest jego najmocniejszą i zarazem najsłabszą stroną.

Film powstał na podstawie książki The Blind Side: Evolution of the Game autorstwa Michaela Lewisa. Przedstawia on historię życia Michaela Ohera czarnoskórego gwiazdora futbolu amerykańskiego. Bohater przeszedł bardzo długą i trudną drogę w życiu. Los go nie oszczędzał, był bezdomny i bez perspektyw na dalsze życie a jednak udało mu się osiągnąć sukces w zawodowym sporcie. Wszystko za sprawą pewnej bogatej kobiety, która stanęła na jego drodze. Leigh Anne Touhy otoczyła go opieką i stworzyła dla niego prawdziwy dom. Dzięki nowej rodzinie Micheal mógł zrealizować swoje marzenia.

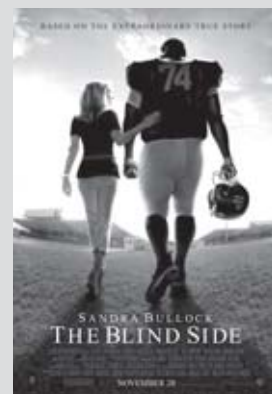
Brzmi to jak typowa hollywoodzka opowieść ze szczęśliwym zakończeniem i tak dokładnie jest. Ale Micheal Oher to postać autentyczna a historia opowiedziana w tym filmie jest jak najbardziej prawdziwa. Chyba to właśnie sprawia, że film zyskał tak dużą popularność i jest bardzo wysoko oceniany przez widzów. Ludzie widzą w bohaterze zwykłego szarego człowieka i identyfikują się z nim. Michael daje im nadzieję, pokazuje, że wszystko się może zdarzyć, i że można znaleźć wyjście z najgorszej sytuacji.

Wielu widzów może mieć jednak mieszane uczucia co do tego filmu. Z jednej strony mamy nominowaną do wielu nagród produkcję, z drugiej natomiast mamy film, który śmiało można uznać z cukierkowe kino familijne, i który pewnie kiedyś zobaczymy w niedzielnym popołudniowym paśmie. Sandra Bullock, odtwórczyni głównej roli kobiecej, zdobyła za swoją kreację i Oscara i Złotego Globa, ale tak naprawdę wydaje się, że widzieliśmy już wiele ciekawszych ról w swoim życiu a ten występ należy do jakiejś gorszej ligi Hollywood. To poprawny film, który przez dwie godziny jest interesujący, ale mam wrażenie, że brakuje mu tego czegoś, co sprawi, że zostanie zapamiętany na dłużej.

Ważne jest jednak to, że więcej jest pozytywnych komentarzy niż tych negatywnych. Film potrafi naładować człowieka pozytywną energią na kilka dni i pozwala zapomnieć o szarości otaczającego świata. Jest to biograficzna opowieść o futbolistcie, ale nie trzeba być fanem sportu żeby go obejrzeć. Futbol jest zresztą tylko tłem a najważniejsze są relacje międzyludzkie.

Wielki Mike to doskonała propozycja na lato i każdy może go obejrzeć, ponieważ film jest dostępny w wypożyczalniach i sklepach. Jest to kolejna produkcja, która ominęła nasze kina i od razu trafiła do sprzedaży. I tym razem jest to duża strata. Produkcja filmu pochłonęła 29 milionów dolarów, ale obraz w samych kinach zarobił prawie 300 milionów dolarów, stając się najbardziej dochodową produkcją sportową w historii amerykańskiego box office.

Tomasz Zgrzeba





ul. Leszczyńska 47
62-050 Mosina
tel. 061 81 32 900
kom. 728 479 099

kwota pożyczki	miesięczna rata
10 tys. zł	242 zł
15 tys. zł	364 zł
20 tys. zł	485 zł
30 tys. zł	727 zł
40 tys. zł	970 zł

Tylko w okresie wakacyjnym obniżamy prowizję pożyczek konsolidacyjnych o **2%**

Lato to okres długo odkładanych planów. Czas urlopów, wyjazdów, relaksu. Dlatego, aby mogli Państwo bez trosk oddać się letnim rozrywkom warto najpierw uporządkować domowe finanse.

W tym celu proponujemy pożyczkę konsolidacyjną, która pozwoli zamienić dotychczas spłacane raty na jedną niższą. Aby otrzymać taką pożyczkę wystarczy zabrać do oddziału niniejsze pismo oraz dowód osobisty i dokumenty dotyczące posiadanych pożyczek, a my zamienimy stary kredyt na tańszy:

- bez poręczenia do 40 tys. zł
- bez zgody małżonka do 20 tys. zł

Zapraszamy na spotkanie z naszymi doradcami w oddziale. Jeżeli wyślesz SMS o treści "KREDYT" pod nr 728 479 099 oddzwonimy do Ciebie.

RRSP dla kwot przedstawionych w tabeli wynosi odpowiednio 18,24%, 18,20%, 18,18%, 18,16%, 18,16%.
Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu K. C. dane aktualne na dzień 24.06.2010 r.

PROMOCJA już od 459 zł
Nawigacja GPS MODECOM FreeWAY MX
Ekran LCD 5", Kamera cofania (opcja),
Aluminiowa obudowa, GPS 30-kanalowy,
Transmitter FM, Bluetooth 2.0+EDR,
system Hands-Free, Processor Dual

Zestawy z mapami:
AutoMapa Polska XL 659 zł
AutoMapa EUROPA 859 zł
IGO8 EUROPA 46 Państw 999 zł



ATCom System
Mosina, Kolejowa 32
www.atc.pl
tel. 61 8137540



SKLEP MEDYCZNY

Wypożyczalnia rehabilitacyjna
Puszczykowo, ul. Kraszewskiego 6
tel. 061 898 42 30, 0 501 701 417, 0 512 150 526

- materace przeciwodleżynowe
- łóżka rehabilitacyjne
- laski, kule
- wózki inwalidzkie
- ortozy, tutorzy, pasy
- pionizatory, schodolazy
- pieluchomajtki, podkłady
- koncentratory tlenu
- inne
- balkoniki, kule

UMOWA Z
NFZ

www.euromedbis.pl

Sklep czynny:
pn. - pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

**BLACHY
NA DACHY**

Blachodachówka od 19,50 zł/m²
Trapez od 17,60 zł/m²
Przy zakupie dachu upominek AGD gratis!
tel. 0-500 256 513, 0-693 341 838
www.euro-profil.com.pl

pawelczyk
firma ogólnobudowlana

ul. Czarnieckiego 2
62 - 040 PUSZCZYKOWO
TEL. (61) 819 36 15
TEL./FAX (61) 819 35 57
TEL.KOM. 602 266 546
e-mail: p.czyz@op.pl
e-mail: biuro.pczyz@o2.pl

BUDOWA OBIEKTÓW I DRÓG
PRACE OGÓLNOBUDOWLANE
PRACE ZIEMNE
INSTALACJE WOD-KAN, CO, GAZ
USŁUGI TRANSPORTOWE
WYNAJEM KOPAREK

CZYSZCZENIE I MALOWANIE POKRYĆ DACHOWYCH



tel. 606-140-135
www.renowacjadachu.pl



KORZYSTNE RABATY!!!

Rosiak i Syn Sp. z o.o.

ul. Poznańska 168/170
62-052 Poznań, Komorniki
Tel. 61/89 36 950
serwis: 61/89 36 967, 69
dział części: 61/89 36 964, 70

Profesjonalny serwis wszystkich marek
Bezgotówkowe naprawy blach.-lak. wszystkich marek
Likwidacja szkód komunikacyjnych na miejscu

Oryginalne części zamienne Renault
oraz rekomendowane zamienniki z gamy MOTRIO

Specjalna oferta dla samochodów powyżej
4 roku eksploatacji

www.rosiakisyn.pl

POMOC DROGOWA

+48 (61) 19633



Medale Papieskie ■ kolekcjoner



Z niezliczonej ilości medali papieskich, jakie zostały wybite w kraju ku czci Papieża Polaka na uwagę zwraca kolekcja 32 medali wyemitowanych przez Skarbnicę Mennicę Państwową. Medale zostały wybite w srebrze próby 500/1000 o średnicy 34 mm i wadze 15 g. Rewersy wszystkich medali są równe – w środkowej części



medalu jest umieszczony herb papieski. Po bokach lata 1920 – 2005 w otoku górnym widnieje napis Jan Paweł II w otoku dolnym napis Karol Wojtyła. Natomiast awersy poszczególnych medali są poświęcone zdarzeniom z całego okresu pontyfikatu Papieża, opisuje je chronologiczne od daty wyboru Karola Wojtyły na Papieża. I tak kolejne numery medali przedstawiają:



1. Medal obwieszcza, że w dniu 16 X 1978 o godz. 18 44 został wybrany nowy Papież – HABEMUS PAPAM.
2. Medal przedstawia scenę składania hołdu przez Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
3. Medal został zatytułowany „U boku Jana Pawła II” i odnosi się do sceny składanie hołdu.
4. Medal wybity został z okazji pierwszej pielgrzymki Papieża do Ameryki w 1979 r.
5. Medal upamiętnia pierwszą pielgrzymkę Papieża do ojczyzny 2 czerwca 1979 r.

6. Medal wybity został z okazji pobytu Papieża na Jasnej Górze w dniu 3 czerwca 1979 r.
7. Medal wydany został z okazji pobytu Papieża na forum ONZ.
8. Medal wybito dla upamiętnienia audiencji w Watykanie delegacji Solidarności z Lechem Wałęsą na czele.
9. Medal wydany z datą 13.05.1981, w którym to dniu został dokonany zamach na życie Papieża na placu przed Bazyliką w Watykanie.
10. Medal dotyczy drugiej pielgrzymki Papieża do Polski w dniach 3 – 23 czerwca 1989 r.
11. Medal podkreśla więź Papieża z młodzieżą.
12. Medal poświęcony został upamiętnieniu Światowego Dnia Modlitwy o Pokój w Asyżu.
13. Medal upamiętnia III pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski w dniach 8 – 14.8.1987 r.
14. Medal z kolei wybity został z okazji IV



- pielgrzymki Papieża do Polski w 1991 r.
15. Medal poświęcony tematowi życia i rodzinie. Data 23.03.1995
 16. Medal upamiętnia V pielgrzymkę do Polski przy okazji pielgrzymki do Czech.
 17. Medal wydany dla upamiętnienia kolejnej pielgrzymki (VI) do Kraju 31.05. – 10.06. 1997 r.
 18. Medal ten to medal poświęcony „Pokoleniu Jana Pawła II” Światowych Dni Młodzieży w Paryżu (1997r.).
 19. Medal wydany w związku z ogłoszoną w 1998 r. Encykliką Papieża „Fides et ratio”.
 20. Medal na okoliczność VII pielgrzymki do Polski. Papież odwiedził wówczas 20 miast.
 21. Medal wybity z okazji ukazania się w 2000 r. biografii Ojca Świętego pt. „Świadek Nadziei” autorstwa Georga Weigla.

22. Medal upamiętnia Papieża przy ścianie placu w czasie pobytu w Ziemi Świętej.
23. Medal poświęcony kanonizacji siostry Faustyny Kowalskiej w dniu 30 kwietnia 2000 r.
24. Medal upamiętnia lata drugiego i trzeciego tysiąclecia.
25. Medal na wielki jubileusz roku 2000.
26. Medal upamiętnia ostatnią pielgrzymkę do Polski „Pożegnanie z Ojczyzną”
27. Medal poświęcony wszystkim kanonizacjom i beatyfikacjom dokonanych przez Papieża.
28. Medal przedstawia motto Jana Pawła II „Papież bliski ludziom”.
29. Medal poświęcony ostatniej Księżce



Papieża pt. „Rozmowy na przełomie tysiąclecia” (23.02.2005).

30. Medal upamiętnia ostatnie miesiące z życia Papieża i jego pobytu w Klinice 24.02.2005. Medal zatytułowany „Powrót do domu Ojca”.
31. Medal, na którym użyto przymiotnika „Wielki”.
32. Medal upamiętnia datę 16 X 2008, 30 – tą rocznicę rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II.

W międzyczasie Skarbnica Polska wybiła trzy nowe medale przedstawiające wizerunek Papieża, a na rewersie symbole miast, w których Jan Paweł II przebywał głosząc ważne homilie.

Henryk Pruchniewski



PASAŻ POD DĘBEM

(Rogalinek, róg Mostowej i Poznańskiej)



SALON FRYZJERSKI
SOLARIUM
KWIA TY
RÓŻA

ZAPRASZAMY
CHILLI BAR **KOSMETYKA**
GABINET STOMATOLOGICZNY
K.A. dent



SKLEP POLSKI



Coca Cola 2l



3,99 zł

Pepsi 2l



3,99 zł

Żywiec Zdrój niegazowana Smakołyk 1,5l



2,99 zł

Jacobs Kronung 250g



6,99 zł

Prima 250g



4,99 zł

woda Maksymiliana 1,5l
gazowana i niegazowana

cukier Diamant 1kg



cena
dnia

Coca Cola 1l



3,29 zł

Pepsi 0,33l puszka



1,09 zł

Pepsi 0,5l



1,99 zł

Milka czekolada 100g
- truskawkowa
- orzechowa
- mleczna



1,99 zł

ZAPRASZAMY: Pn. - Sob. 6.00 - 21.00, Niedz. 10.00 - 17.00

Centrum na miarę dużego miasta w ... Rogalinku

Kompleks „Pasaż pod dębem” Grażyny i Jacka Pieczyńskich, który otwarto uroczystie w lipcu należy do sieci Sklep Polski. Ale nie jest to tylko sklep. Wybierając się tutaj na zakupy możemy „załatwić” dużo więcej. Możemy zabrać ze sobą męża, którego trudno zmusić do wizyty u dentysty (na piętrze znajduje się świetnie wyposażony gabinet stomatologiczny i mąż nie będzie narzekał, że się nudzi czekając na żonę), wpaść do fryzjera i kosmetyczki, zjeść coś w Chilli Barze, zajrzeć do kwaciarni. A co najważniejsze kupić w dobrej cenie produkty, pochodzące z sieci, która jest firmą z polskim kapitałem (wciąż słychać opinie, że Polakom wcale nie jest obojętne, czy podatki płacone przez sieci handlowe zostają w kraju czy wypływają za granicę).

Sieć Sklep Polski powstała w 1999 roku z inicjatywy 40 sklepów rodzinnych. Dzisiaj liczy 230 sklepów.

- Reprezentujemy polski kapitał i promujemy polskie produkty, mówiła na otwarciu prezes sieci, Urszula Szeszycka. - Działamy na terenie województw: Wielkopolskiego, Kujawsko - Pomorskiego, Lubuskiego i Łódzkiego. Mamy też nasze, polskie sklepy za granicą. Są to sklepy rodzinne, które należąc do sieci nie są już osamotnione w konkurowaniu z dużymi marketami. Staramy się też, żeby nasze sklepy były przyjazne klientom, miały swoją „duszę”, nie były tylko powierzchnią handlową. Przyciągamy sympatyczną obsługą i dobrymi cenami, bo to jest najważniejsze. Najistotniejsze w naszych działaniach jest to, żeby tworzyć siłę tej grupy, negocjować ceny z producentami. Członek sieci musi spełniać pewne warunki i posiadać asortyment, który jest wskazany, bo jeżeli wszyscy (230 sklepów) będą mieli ten sam towar, to jest szansa na wynegocjowanie dobrych cen u producentów.



Na otwarciu byli obecni mieszkańcy Rogalinka, burmistrz Zofia Springer, ks. proboszcz Jerzy Stachowiak, który poświęcił obiekt i wspólnie z ks. Wojciechem Pieczyńskim, bratankiem właściciela pomodlił się o dobre owoce pracy rodzinnego przedsięwzięcia. Grażyna Pieczyńska handlem zajmuje się od 1975 roku, w Rogalinku mieszka prawie 30 lat. Jej marzeniem było stworzenie centrum, w którym mieszkańcy załatwiają wszystko w jednym miejscu. W realizacji tego marzenia pomógł jej mąż, Jacek Pieczyński, który jest rolnikiem, jak widać z dobrym skutkiem działającym na „dwa fronty”. Wspólnie wybudowany obiekt jest imponujący, pracuje w nim cała rodzina, synowie Łukasz i Krzysztof, zajmujący się zaopatrzeniem i obsługą elektroniczną i synowa, która prowadzi salon fryzjerski.

Na górze budynku znajduje się niewykorzystane jeszcze pomieszczenie z windą o pow. 200 m. kw., przystosowane dla osób niepełnosprawnych, przeznaczone pod wynajem. (red.)





Zmiana na lepsze ■



Pierwsze Czytelniczki, które przyszły do filii biblioteki w Czapurach

Z wielką przyjemnością informujemy, że z dniem 19 lipca wznawia działalność przeniesiona z Wiórka do Czapur nasza filia biblioteczna. Czytelników oczekujemy w budynku świetlicy wielofunkcyjnej przy Szkole Podstawowej w Czapurach, ul. Poznańska 78. Nowa lokalizacja jest zmianą na lepsze. Serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych zbiorów byłych i nowych użytkowników.

„Szeroko na Wąskiej” ■

Mosiński Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza mieszkańców gminy Mosina i okolic do udziału w VI edycji przeglądu twórczości pasjonatów, kolekcjonerów, artystów i hobbystów, imprezy plenerowej pod nazwą „Szeroko na Wąskiej”, która odbędzie się w niedzielę 22 sierpnia 2010r.

REKLAMA

PRACA



SZABLEWSKI
HOTEL

mieszczący się
w Dymaczewie Nowym k/Mosiny
poszukuje:

- Księgową
- Intendentkę

tel: 61 813-21-12

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego przyjaciela, kolegi i współpracownika

Śp. Lechosława Szeszuły

wieloletniego samorządowca dbającego zawsze o dobro człowieka, oddanego uczniom nauczyciela i cenionego pedagoga.

Rodzinie i Bliskim wyrazy współczucia składają:

Burmistrz Gminy Mosina Zofia Springer

z Pracownikami Samorządu Gminy,

Radni Rady Miejskiej w Mosinie

Samorządowcy Gminy Mosina

Rozbudowa budynku Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 2 trwa ■

Miasto rozstrzygnęło przetarg na rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 2 przy ul. Kasprowicza. W przetargu na rozbudowę szkoły wybrany został Zakład Ogólnobudowlany KOMPLEX Zbigniew Wycisk z Tulc. Prace już się rozpoczęły.

W nowym roku szkolnym uczniowie powinni już wrócić do rozbudowanej o nowe sale szkoły. Według ustaleń obecny budynek zostanie rozbudowany na dwóch kondygnacjach o około 200 m kw. na każdej, czyli w sumie o 400 m kw. I tak: dolna kondygnacja (dla gimnazjum)

„wzbogaci” się o dwie duże sale lekcyjne (każda po 60 m kw.), zaplecze sali fizyczno-biologicznej, a także klatkę schodową oraz korytarz. Na górnej kondygnacji (dla podstawówki) powstanie duża świetlica (o powierzchni 60 m kw.) i jedno pomieszczenie wielkości 70 m kw. z przeznaczeniem na dwie pracownie językowe, a także analogicznie do niższej kondygnacji: korytarz oraz klatkę schodową. Powstanie także nowa sala gimnastyczna wraz z zapleczem (magazyny, toaleta) o wymiarach większych od pełnowymiarowego boiska do gry w siatkówkę. (red.)

Inwestycje w Mosinie ■

• Parking przy ulicy Dworcowej

Trwają prace związane z budową parkingu przy budynku dworca PKP. Już wkrótce powstanie w tym miejscu około 50 miejsc postojowych, które mają służyć jako parking buforowy po wprowadzeniu w Mosinie strefy płatnego parkowania.

• Czarnokurz - ulica Leśna

Trwa budowa nawierzchni ulic na Czarnokurzu. Zakończono już modernizację Rzechypospolitej Mosińskiej, na którą Gmina uzyskała środki zewnętrzne z rządowego programu budowy tzw. „schetynówek”. Teraz drogowcy przebudowują kolejne ulice. W pierwszej kolejności utwardzone będą te, z których korzysta najwięcej mieszkańców, i które mogą pełnić rolę

swego rodzaju dróg zbiorczych, a więc Wodna i Leśna.

• Krosno - ulica Boczna

Budowa nawierzchni na ulicy Bocznej potrwa około 3 miesięcy. Na części Bocznej, od ulicy Głównej do ulicy Tylnej, powstanie pieszojezdnia z kostki brukowej. Na pozostałym fragmencie aż do ulicy Strzeleckiej, Boczna będzie miała wydzielone chodniki i jezdnię asfaltową.

• Chodniki na Wybickiego i Podgórnej

Kolejne dwie ulice na Nowym Krośnie zyskają chodniki. Do końca lata na Wybickiego i Podgórnej ułożone zostanie około 2000 metrów kwadratowych kostki brukowej.

Do wynajęcia lokal w centrum **Mosiny**

**o powierzchni
100 m. kw.**

na cele:

- biurowe
- bankowe
- handlowe

**wysoki standard,
pełne media,
telefon, fax,
Internet, parking**

**Tel. kontaktowy:
601 700 614**

SKUP samochodów

do 5 tys. zł.
gotówka,
umowa od ręki.

Tel. 798 827 337

UKŁADANIE

- KOSTKI POZ - BRUKOWEJ
- PŁYTEK CHODNIKOWYCH
- INNYCH NAWIERZCHNI DROGOWYCH

Tel. 507-166-916

GABINET NEUROLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNY

Jadwiga Krawiec
specjalista neurolog i psychiatra
tel. 605 238 290

Ryszard Krawiec
specjalista neurolog i radiolog
tel. 603 638 819

Przyjęcia: środy godz. 16.00

Mosina, Dworcowa 3 (budynek Przychodni)

MOŻLIWOŚĆ WIZYT DOMOWYCH

PLASTPOL

Okna i Drzwi z PCV - profil
6-komorowy, bezołowiowy
z aluminium i drewna

**Rolety, Roletki, Żaluzje,
Siatki na owady, Parapety, Podłogi.**
Naprawa, Regulacja Okien i Rolet
Promocja! - Rabat do 15% na okna
PCV oraz montaż gratis!

**Tel./fax 61 8981 023
kom. 0798 198 267**



**AGENCJA
PZU**

Pełen zakres ubezpieczeń
Atrakcyjne promocje w Auto Casco
Korzystne ubezpieczenia
przy wyjazdach za granicę

Dojeżdżamy do klienta

Zapraszamy od 16.00-19.00
Mosina, ul. Poznańska 11,
tel. 819 14 29, 602 32 58 84
e-mail: Stefan.kubiak@wp.pl

gmp047

 **Skup złomu**
Czapury k/Poznania
ul. Kręta 12

**WYSOKIE CENY!!!
PŁATNE GOTÓWKĄ!!!**

**Skup złomu stalowego
oraz metali kolorowych**
**Czynne: od pon-pt. 8.00-16.00,
sobota 8.00-12.00**

**Tel.: 061 887 81 15,
606 661 177, 602 701 100**

**GARAŻE
BLASZANE**
www.RobStal.pl

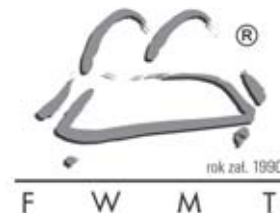


**TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY**

PRODUCENT
tel. (65) 614-20-83, (61) 610-13-39,
(63) 220-54-48, kom. 509/038-426

20% RABATU NA WSZYSTKIE MEBLE NA 20-LECIE FIRMY

Firma Wieczorek Meble Tapicerowane
Salon Firmowy Krosno, ul. Leśna 3A
Salon czynny: pon-pt 10⁰⁰-18⁰⁰, sob 9⁰⁰-13⁰⁰
62-050 Mosina
tel. 61 813 63 66
www.fwmt.pl



Masaż

zabiegi z dojazdem do pacjenta

- ~ masaż klasyczny
- ~ masaż odchudzający
- ~ masaż relaksacyjny
- ~ porady medyczne

tel. 691-342-043

mgr pielęgniarstwa – masażystka

NAPRAWA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

Regeneracja Głowic, Węże hydrauliczne

- Naprawy całopojazdowe samochodów ciężarowych i autobusów.
- Wytaczanie bębnow tarcz hamulcowych, obijanie szczęk, naprawy układów wydechowych.
- Regeneracja podzespołów - naprawy klap ładowniczych.
- Regeneracja głowic samochodów ciężarowych, dostawczych, osobowych, sprzętu budowlanego.
- Naprawa sprzętu budowlanego: koparko-ładowarek, zagęszczarek.
- Naprawa hydrauliki siłowej.
- Regeneracja kół zamachowych.



PW ZBYSZKO
Rok założenia 1976

Zbigniew i Maria Brzozowscy
ul. Gołębia 38
62-040 Puszczykowo
tel. 061 813 34 73
fax 061 898 38 90
www.zbyszko.auto.pl

Bobkiewicz & Partnerzy Kancelaria Radcy Prawnego ul. Rzemieślnicza 2, 64-000 Kościan

Informujemy, że z dniem 10 lutego kancelaria otwiera swój oddział w Mosinie:

62-050 Mosina, Pl. 20 Października 21

Kancelaria czynna jest od poniedziałku do piątku, w godz. 8 -16, dyżur w czwartki od godz. 16 do 18

Tel. 512 390 982, 880 560 650 i (65) 512 09 30



Prowadzimy sprawy z zakresu:
prawa pracy, prawa gospodarczego, spółek handlowych, prawa rodzinnego i opiekuńczego (w tym sprawy rozwodowe)
Sporządzamy wszelkiego rodzaju pisma procesowe, itp.

Akumulatory



sprzedaż
ocena
naprawa



**Mosina, ul. Poznańska 5
tel. 606 645 322**

CENTRA FUTURA, BOSCH, TOPLA, HYPER, SHOGUN, FULMEN

**NAPRAWA
PRALEK I ZMYWAREK
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH**



**tel. 0-61 813 27 60, 0-601 893 331
Mosina, 25 Stycznia 48**

KTM Poznań s.j.

Puszczykowo, ul. Podgórna 10, tel. 061 81-94-380

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

- Tynki i elewacyjne farby akrylowe, silikonowe, silikatowe
- Doskonałe farby wewnętrzne: akrylowe lateksowe, krzemianowe
- Materiały do dociepleń budynków
- Elementy zdobienia elewacji

Czynne: pn-pt: 8.00 - 16.30, sob. 8.00-12.00

ELEWACJE TO NASZA SPECJALNOŚĆ

**POMOŻEMY ODZYSKAĆ
ODSZKODOWANIE !!!**

Miałeś wypadek będąc:
**KIEROWCĄ, PASAŻEREM,
ROWERZYSTĄ, PIESZYM
ZADZWOŃ!**

**Bartłomiej Podlaszewski
Tel. 791-979-257**

**SPRZEDAŻ WĘGLA,
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH
DOWÓZ GRATIS
POWYŻEJ JEDNEJ TONY WĘGLA
NA TERENIE KÓRNIKA I MOSINY
RATY NA WĘGIEL, ATRAKCYJNE CENY
TEL. 061 878 87 32**

Transport: wynajem koniowozu w pełni wyposażonego:

- klimatyzacja
 - lodówka
 - nocleg dla czterech osób
 - przewóz pięciu koni
- tel. kom. 602 701 100**



**OFERUJEMY
HURTOWĄ SPRZEDAŻ
OLEJU NAPĘDOWEGO
TEL. 0606 833 000**

**BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD GODZ. 8.00-16.00 I W SOBOTY OD 8.00-14.00
CZAPURY UL. KRĘTA 12**

**PROFESJONALNY
ZAKŁAD
MALARSKI**



**Jacek Matuszczak
tel. 0-61 819 20 59
kom. 0-608 187 708**

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie
Montaż płyt gipsowo-kartonowych
Sufity podwieszane
Układanie wykładzin, płytki

Produkcja i Montaż

w branży od 1992 r.

- **roletki materiałowe** - montaż bez wiercenia (wolnowiszące lub w kasetkach)
- **moskitiery** (rolowane i ramkowe)
- **verticale, markizy**
- **rolety zewnętrzne**

PPHU JUNI TECH JERZY NIEMIER
dojazd i wycena gratis

**tel. 061 819 02 91 KÓRNIK
tel. kom. 0 604 457 724**



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

**Usługi Ładowarką Teleskopową - udźwig 2,5 t
- wysięg 6,5 m**

Oferujemy:

- załadunki i rozładunki (do 6,5 m wysokości)
- palet i materiałów sypkich - na samochody, wagony, regały magazynowe, rampy, piętra, itp.
- wstawianie mat budowlanych i palet bezpośrednio na strop, piętro
- wstawianie dachówki na dach
- załadunek i rozładunek materiałów nietypowych (elementy betonowe, części konstrukcji metalowych)
- zasypywanie przestrzeni między fundamentami w miejscach odległych (nieдоступnych dla typowych ładowarek)
- usługi podnośnikiem koszowym (2- osobowy)
- przycinanie drzew

Osprzęt:

- łyżka do materiałów sypkich (żwir, gruz, kamień, zboże itp.)
- widły do palet
- podnośnik koszowy (2 osobowy)
- belka metalowa - zawiesie



KONTAKT

TEL: 605 981 958

MOSINA SOWINIECKA 6b

STONEPOL

Mariusz Gwarek

Brukarstwo

Tani granit

Projektowanie
terenów zielonych

Kompleksowe
zakładanie ogrodów

Tel. 691 731 697

DREWNO

opałowe - kominkowe

WĘGIEL miał - ekogroszek
orzech - kostka

SKUP ZŁOMU - najlepsze ceny

zadzwoń:

odbierzemy - zapłacimy

Mosina, ul. Sowiniecka (za ZUK)

Kontakt i zamówienia: 0 509 795 169

ARPEX

62-050 Mosina, Krosno, ul. Polna 63a

507 084 724; 507 084 726, tel./fax 061 819 19 25

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH I BIUROWYCH

Ceny producenta

Sklep oferuje meble pod wymiar

- Meble kuchenne
- Szafy wolnostojące, wnękowe - zabudowa
- Sprzęt AGD pod zabudowy - Amica, Ariston, Zanusi, Bosh, Whirlpool, Electrolux

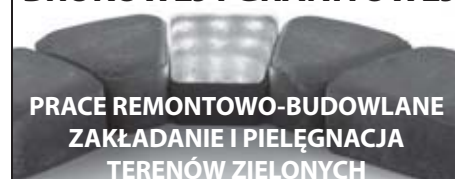
*Raty
bez
żyrańców*

Sklep firmowy - Luboń, ul. Paderewskiego 18 (na przeciw Pajo)
tel. 061 819 89 25; 501 690 669

F.B.B. „ZET-BUD”

poleca:

**UKŁADANIE KOSTKI
BRUKOWEJ I GRANITOWEJ**



**PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE
ZAKŁADANIE I PIELĘGNACJA
TERENÓW ZIELONYCH
POMOC, DORADZTWO
WSTĘPNY PROJEKT GRATIS**

TEL. 693 481 254

TANIOOLEJ NAPĘDOWY - HURT
również**BIODIESEL**Możliwość negocjacji cen
Dowóz GRATIS**Tel. 721-879-405****SPRZEDAM**działkę budowlaną - 517 m²**MOSINA**

ul. Reymonta

II linia zabudowy

OKAZJA !!!

129000 PLN

tel: 515 166 755**Gabinet Stomatologiczny**

Lek. stomatolog A. Wachowiak

Leczenie dorosłych
i dzieci, protetykaMosina, ul. Marcinkowskiego 13
przyjmuje: wtorki, czwartki,
piątki w godz. 16.00 – 20.00
tel. 061 8191 694, 696 803 988**Używany sprzęt AGD
ze Szwecji i Niemiec**lodówki, pralki, zmywarki,
wiry, telewizory,
zamrażarki, suszarki,
chłodziarki przeszklone,
szafy chłodnicze,**Poznań, ul. Korczaka 1
(róg Leszczyńskiej)
tel. 698 717 601**

Zakład Wielobranżowy Brukarstwo

**Prowadzenie ksiąg
przychodów i rozchodów
Handel**

Jerzy Boruczkowski

Halina Boruczkowska

62-050 Mosina

ul. Pożegowska 30

**Tel. 061 813 26 70
kom. 0 603 595 700****BIURO RACHUNKOWE**

Św. Kwalif. Min. Finan. 12710/99

*mgr inż. Marzena Giera**profesjonalna
obsługa
księgowa firm*62-050 Mosina, ul. Norwida 6
tel. 061 819 11 10, 600 82 44 68
Czynne od 17 do 20**BIURO RACHUNKOWE**62-022 Sasinowo, ul. Poznańska 13
0-61 893 83 77, 0-602 649 793

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

- Prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- Prowadzenia ewidencji przychodów - ryczałt
- Rozliczenia podatkowe PIT
- Kadry i płace
- Rozliczenia ZUS
- Sporządzanie wniosków na kapitał początkowy

BIURO CZYNNEOd poniedziałku do piątku w godz. 17-19
Wcześniej godziny proszę uzgadniać telefonicznie**BIURO POSIADA LICENCJĘ
MINISTRA FINANSÓW NR 15229/99****Firma Podlasie S.A. poszukuje przewoźników
do stałej całorocznej współpracy.**

OFERUJEMY:

- atrakcyjne stawki

- krótkie terminy płatności

- karty paliwowe

TEL. KONTAKTOWE

518018756 – plandeki, ciągniki

518018785 – plandeki i chłodnie do 12 t

518018780 – chłodnie 32, 33 – paletowe, ciągniki

**VAN**
group**BRAMY OGRODZENIA
AUTOMATYKA**

► SPRZEDAŻ

► MONTAŻ ► SERWIS

516-662-216**www.budlog.com.pl****Bezpłatny kupon ogłoszeniowy**

treść ogłoszenia:

.....

.....

.....

Kupony ogłoszeniowe (do 20 słów) prosimy przysyłać na adres redakcji
lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej przy ul. Topolowej 1. (I piętro)



ogłoszenia drobne

EUROPEJSKIE Centrum Odszkodowań zatrudni Przedstawicieli. Prosimy o wysłanie Cv na adres k.burczynski@euco.pl

CZYSZCZENIE elewacji, pozbruku, mycie okien, sprzątanie mieszkań, biur, pomieszczeń gospodarczych.
Tel. 727 50 60 80

DO WYNAJĘCIA lokal 50m² na działalność gospodarczą, podpiwniczony, ogrzewany, WC, prysznic, miejsca parkingowe. Puszczykowo - centrum, ul. Poznańska. Tel. 61 813 31 19, 601 557 226

AUTOŻŁOMOWANIE, 0 zł, dokumenty od ręki, laweta nic nie kosztuje. Zapraszam 24h. Tel. 691 892 891

POSZUKUJĘ niedużego pomieszczenia na biuro (może być na piętrze) przy jednej z głównych ulic Mosiny.
Tel. 61 898 10 59, kom. 660 031 893

**Sprzedam dom
w Luboniu
Tel. 602 573 893**

SPECJALISTA PSYCHIATRA

lek. med. Antonina Zięba

leczenie nerwic, depresji, psychoz,
rozmowy terapeutyczne
(przyjęcia uzgadniać telefonicznie)

SPECJALISTA PEDIATRA

lek. med. Albin Zięba

przyjęcia w godz. 8.00 - 9.00 i 16.00 - 17.00
wizyty domowe zgłaszać od 7.00 do 19.00

**Puszczykowo, ul. Słoneczna 7
tel. 061 813 31 47**

GABINET LARYNGOLOGICZNY

lek. med. Krystyna Sieradzka

**Puszczykowo,
ul. Powstańców Wlkp. 7a
przyjmuje: pon. środy
godz. 17.00-18.00
tel. 061 819 43 94
602 330 065**

Jesteśmy z Państwem już 17 lat

OKNA Z PCV

Rolety zewnętrzne

Parapety, roletki, moskitiery

REGULACJA, KONSERWACJA, NAPRAWA OKIEN

DEPAW

62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax 061 813-39-86, 0-660-532-476

"Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie"

MEMENTO MORI KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE



- wypłata zasiłku ZUS, KRUS
- kompleksowa organizacja pogrzebów na wszystkich cmentarzach
- transport zagraniczny
- pomoc prawna dla osób poszkodowanych w wypadkach

**Luboń, ul. Okrzei 1
kom. 606 394 675
czynne: 24H**

**Czapury, ul. Poznańska 72
kom. 606 134 966
czynne: pon-pt 8.00-16.00, sob. 9.00-12.00**

TELEFON ALARMOWY 24H: 618 131 262

Szkółka Drzew i Krzewów Ozdobnych



OFERUJE

- własnej produkcji Sadzonki drzew i krzewów iglastych i liściastych, w pojemnikach oraz kopane (bryła w jucie)
- profesjonalne urządzenie ogrodów „pod klucz” na bazie własnego materiału
- Klientom indywidualnym urządzającym we własnym zakresie ogrody i zamawiającym u nas komplet roślin - pełne doradztwo gratis

**Sprzedaz w dni powszednie
od 9 do 17 w soboty od 9 do 14**

**ul. Lipowa 10 Puszczykowo
wjazd od szosy 430 Poznań-Mosina
tel. 602 805 672 lub 61 8 133 226
www.szkolka-wojnowski.pl**

Usługi stolarskie

Wykonujemy: schody, zabudowy, szafy

Zakładamy: parkiety, boazerie, wykończenia

tel. 0 606 471 045

Robert Mróz
ul. Leszczyńska 43
62-050 Mosina

SALON WIN W PUSZCZYKOWIE

przy ul. Poznańskiej 28 a

tel. 0 61 819 40 61, 501 771 679

Serdecznie zapraszamy w godzinach:

pon.- pt. 12:00 - 20:00

sob. 9:00 - 16:00

ZAPEWNIAMY:

duży wybór win z Europy i Nowego Świata
profesjonalne, miłe doradztwo
fachowe piśmiennictwo
szkło oraz akcesoria winiarskie



VININOVA

Miałeś wypadek z nie swojej winy?

Nawet kilka lat temu?

**Pomożemy tobie
uzyskać odszkodowanie!**



EUROPEJSKIE
CENTRUM
ODSZKODOWAŃ

**Zadzwoń
600 04 05 81**

PRACA



mieszczący się
w Dymaczewie Nowym k/Mosiny
poszukuje :

recepjonistki

tel: 61 813-21-12



Klimatyzowane sale na 10, 20, 60 i 140 osób.

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- wesela • 18-stki • urodziny • imieniny
- stypy • roczki • chrzciny itp.

Nowość!!! imprezy w Pubie i Grillu

**Dymaczewo Nowe, ul. Pod Topolami 1
tel. 61 813 21 12**

Zapraszamy również do naszego hotelu
w Środzie Wlkp.

**Środa Wlkp., ul. Brodowska 38C
tel. 61 285 40 61**

WWW.SZABLEWSKI.PL





autoryzowany partner

sage

Innowacyjne rozwiązania dla Twojego BIZNESU

Poszukujesz oprogramowania dla swojej Firmy, niezależnie czy prowadzisz firmę już kilka lat, czy też dopiero rozkręcasz swój biznes? Odpowiednio dobrane i użyte narzędzia informatyczne, zwiększą konkurencyjność Twojego przedsiębiorstwa oraz pozwolą zaoszczędzić czas i pieniądze.

Jeśli nie wiesz jak tego dokonać - dzwoń lub pisz!

Doradzimy Tobie i Twojej firmie jak:

- wybrać najlepsze oprogramowanie dla Twojej firmy
- wybrać i skonfigurować odpowiedni sprzęt komputerowy
- usprawnić procesy biznesowe przedsiębiorstwa
- zwiększyć rozpoznawalność firmy w internecie

Light ERP gwarancją sukcesu

System Zarządzania Forte

tel. 61 668 28 92

e-mail: mosina@light-erp.pl

www.light-erp.pl

Symfonia Start

System Symfonia



**PROFESJONALNA OBSŁUGA
OPARTA NA WIEDZY
I DOŚWIADCZENIU**

BIURO RACHUNKOWE BIURO BIEGŁYCH REWIDENTÓW

- EWIDENCJA KSIĘGOWA (KPiR, PEŁNE KSIĘGI)
- ROZLICZENIA PODATKOWE
- SPRAWY KADROWO-PŁACOWE
- WNIOSKI KREDYTOWE, BIZNESPLANY I ANALIZY FINANSOWE, PROGRAMY NAPRAWCZE, STRATEGIE FINANSOWE
- WYCENY PRZEDSIĘBIORSTW
- BADANIE SPRAWOZDAŃ FINANSOWYCH

Biuro czynne:
pn-pt 7-17

EXACTUS Sp. z o.o.

www.exactus.com.pl

Adres Biura:
ul. Dembowskiego 5
62-050 Mosina

Telefon:
(061) 899 66 80
515 165 062

E-mail:
biuro@exactus.com.pl

